

Spółeczne działanie to
jej pasja

str. 12

Moc muzyki, siła
przyjaźni

str. 29

Nowy herb
Mszczonowa

str. 16

Kolejne dotacje dla
mszczonowskich sołectw

str. 28



MERKURIUSZ MSZCZONOWSKI

Gminny Biuletyn Informacyjny

lipiec-sierpień 2020 / nr 06-07 (295-296)

LATO NA ZIEMI MSZCZONOWSKIEJ



100. rocznica Bitwy Warszawskiej, czyli jak Polacy uratowali Europę przed komunizmem

39

Wybiła godzina „W”

34



130 lat historii Orkiestry Dętej OSP Mszczonów

31



1934 Strażacy, w tle wieża ćwiczebna, ul. Stodolna (obecnie Dworcowa)

Spis treści

Z obrad XXII sesji Rady Miejskiej w Mszczonowie	4
Komisja Oświaty i Spraw Społecznych	7
Wspólne posiedzenie Komisji Rady Miejskiej w Mszczonowie	10
OSP w czasie pandemii	11
Społeczne działanie to jej pasja	12
Jest światłowód	14
II tura wyborów prezydenckich w gminie Mszczonów	14
Będzie nowe skrzyżowanie i parking w Osuchowie	15
Nowy herb Mszczonowa	16
Wsparcie Mszczonowa dla szpitala w Żyrardowie	16
Największy z mszczonowskich magazynów już działa	17
Interaktywna ławka nie tylko do siedzenia	18
Fotowoltaika z dotacją i odliczeniem podatkowym	19
Rolniku, wypełnij obowiązek i weź udział w spisie!	21
Powszechny Spis Rolny 2020 – jakie będą pytania?	22
Chcesz zapytać o spis rolny? Zadzwoń!	23
Kapliczka na granicy dwóch parafii	23
Rolniku, nie bój się spisu!	24
Spisuje historię swojej wsi	26
Samorządowy #GaszynChallenge	27
Kolejne dotacje dla mszczonowskich sołectw	28
Moc muzyki, siła przyjaźni	29
130 lat historii Orkiestry Dętej OSP Mszczonów	31
Lipcowa zbiórka krwi	34
Wybiła godzina „W”	34
Powstanie Warszawskie	36
100. rocznica Bitwy Warszawskiej, czyli jak Polacy uratowali Europę przed komunizmem	39
Festyn WOPR na terenie Term	41
Świat w kryształowej kuli	42
Nowy krzyż w Olszówce	43
To dopiero 70 lat	44
Wyznania nałogowej czytelniczki	45
Koniec roku szkolnego w Bobrowcach	46





WAŻNY KOMUNIKAT

**W OBLICZU EPIDEMII
ZWRACAM SIĘ Z PROŚBĄ O OGRANICZENIE WIZYT
W URZĘDZIE MIEJSKIM W MSZCZONOWIE.**

W miarę możliwości pilne sprawy wymagające kontaktu
z pracownikami samorządowymi
proszę zgłaszać telefonicznie lub mailowo.

Kontakty do pracowników Urzędu Miejskiego
znajdą Państwo na gminnej stronie internetowej

<https://www.mszczonow.pl/158,urząd-miejski.html>

O wszelkich zaistniałych zmianach
będę Państwa informować na bieżąco.

Burmistrz Mszczonowa
mgr inż. Józef Grzegorz Kurek



 Sesja Rady Miejskiej

Z obrad XXII sesji Rady Miejskiej w Mszczonowie

W środę, 22 lipca 2020 roku, odbyła się XXII sesja Rady Miejskiej w Mszczonowie, podczas której omówiono problem związany z kolejkami do Wydziału Komunikacji, Transportu i Dróg Publicznych Starostwa Powiatowego w Żyrardowie a także podjęto uchwały m.in. w sprawie opłaty adiacenckiej. Zgromadzeni wysłuchali także sprawozdań z działalności Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Spotkanie poprowadził Przewodniczący Rady Miejskiej Łukasz Koperski.

Problem z Wydziałem Komunikacji w Starostwie Powiatowym

Pierwszym punktem obrad było omówienie problemu związanego z funkcjonowaniem Wydziału Komunikacji w Starostwie Powiatowym w Żyrardowie oraz omówienie złożonej przez Samorząd Mszczonowa propozycji utworzenia w Mszczonowie zamiejscowego oddziału Wydziału Komunikacji Starostwa Powiatowego w Żyrardowie. Przewodniczący Łukasz Koperski poinformował, że w związku z tym tematem na posiedzenie zaproszeni zostali wszyscy radni powiatowi, którzy zostali wybrani przez mieszkańców gmin Mszczonów i Radziejowice. Na sesję Rady Miejskiej przybyli starosta Beata Sznajder i radny Wojciech Szustakiewicz, oboje z Komitetu Wyborczego Wyborców „Forum Samorządowe” Powiat. Z zaproszenia nie skorzystali pozostali reprezentanci mieszkańców gminy Mszczonów - Przewodniczący Rady Powiatu Żyrardowskiego Klaudiusz Stusiński i radna Anna Bednarek, oboje z Komitetu Wyborczego Prawo i Sprawiedliwość.

Omawianie problemu związanego z kolejkami przed Wydziałem Komunikacji rozpoczął przewodniczący Łukasz Koperski, który przedstawił treść korespondencji pomiędzy Samorządem Mszczonowa a Starostwem Powiatowym w Żyrardowie. Prowadzący obrady podkreślił, że punkt dotyczący tej kwestii został wprowadzony do porządku na wnioski wszystkich radnych, którym zależy na rozwiązaniu tego zagadnienia, w trosce o dobro mieszkańców gminy Mszczonów. Przewodniczący poinformował również, że to właśnie obywatele zwracali się do samorządowców z prośbą o podjęcie interwencji w sprawie kolejek przed powiatowym Wydziałem Komunikacji.

Jako pierwszy głos w dyskusji zabrał radny powiatowy Wojciech Szustakiewicz. Na wstępie swojego wystąpienia powiedział, że zastanawia się, w jakiej roli został zaproszony na sesję Rady Miejskiej. Od osób trzecich słyszał, że radni

powiatowi zostali wezwani na dywanik i będzie się odbywała ich manipulacja. Takie słowa rzekomo zostały zapisane w gazecie „Życie Żyrardowa” w artykule redaktora Tadeusza Sułki („informację” zdementowano w jednym z numerów). Radny Szustakiewicz poinformował, że nie jest on osobą, która jest zobowiązana do udzielania informacji dotyczących funkcjonowania Wydziału Komunikacji. - Z punktu nawet i etycznego, moralnego, to powiem, że są tu osoby, które nie powinny nawet myśleć, że powinienem być wezwany, przesłuchiwany i manipulowany – podkreślał były starosta.

Radny Wojciech Szustakiewicz w wystąpieniu wspominał także czasy swojego urzędowania i wyrażał zdziwienie tym, że koalicjanci w powiecie nie potrafią porozumieć się w temacie rozwiązania problemu kolejek pod Wydziałem Komunikacji. Sam deklarował, że nie jest ani w opozycji, ani w koalicji. Trudności związane z funkcjonowaniem Wydziału Komunikacji radny Szustakiewicz częściowo tłumaczył ograniczeniami, będącymi efektem pandemii. Zadeklarował też, że będzie głosował zgodnie ze stanowiskiem Zarządu Powiatu, choć jest przeciwny tworzeniu delegatur Wydziału Komunikacji. Radny Szustakiewicz był zdziwiony tym, że mszczonowscy samorządowcy zajmują się tematem funkcjonowania powiatowego wydziału. Dodał jednocześnie, że źle postrzega nieobecność dwójki radnych z okręgu Mszczonowa.

Przewodniczący Łukasz Koperski odnosząc się do słów radnego Szustakiewicza zaprzeczył, by lokalny samorząd miał plany manipulowania kimkolwiek. – W pismach, które kierowaliśmy, były tylko wyłącznie prośby i z taką nadzieją zaprosiliśmy dziś całą czwórkę, która reprezentuje mieszkańców gminy Mszczonów i gminę Radziejowice w Radzie Powiatu Żyrardowskiego. (...) Mamy nadzieję, że Państwo będziecie przede wszystkim dbali o interesy swoich wyborców a nie jakieś inne interesy partyjne, niezwiązane ze społeczeństwem. To nie było i nie jest wezwanie „na dywanik”. Jest to dla mnie





zaskoczenie, że ktokolwiek może w ten sposób myśleć (...) Cel jest jeden – pomoc mieszkańcom gminy Mszczonów i całego powiatu – podkreślał w swoim krótkim wystąpieniu.

Głos zabrała także Starosta Powiatu Żyrardowskiego Beata Sznajder, która skorzystała z zaproszenia lokalnego samorządu. Podkreślała, iż bardzo zazdrości byłemu staroście Wojciechowi Szustakiewiczowi, że miał warunki pracy, które umożliwiały porozumienie w Zarządzie Powiatu. Opowiedziała także o paradoksach obecnej współpracy. Polegają one, między innymi, na bardzo dużym zewnętrznym wpływie na pozostałych Członków Zarządu, którzy nie mają swojego zdania. Starosta Beata Sznajder podkreślała, że mimo to jest otwarta na współpracę z każdym radnym i klubem, który zadeklaruje gotowość do podjęcia rozmów. Właśnie tak funkcjonował Zarząd Powiatu przez kilka pierwszych miesięcy obecnej kadencji. Wtedy możliwe było osiągnięcie porozumienia, owocującego wieloma, bardzo ważnymi, wspólnymi działaniami.

Odnosząc się do problemów z funkcjonowaniem Wydziału Komunikacji starosta podkreślała, że powstanie jego delegatur w Mszczonowie i Wiskitkach jest najlepszym rozwiązaniem, które w dodatku można wdrożyć dzięki deklaracjom wsparcia tego projektu przez obydwie samorządy. Mówczyni odniosła się także do prawie trzygodzinnego wystąpienia wicestarosty Krzysztofa Dziwisza, który podczas sesji Rady Powiatu przedstawił analizę problemu oraz propozycje rozwiązań. Właśnie do tych ostatnich starosta Beata Sznajder odwoływała się w dalszej części swojego wystąpienia udowadniając, że pomysły te są niemożliwe do zrealizowania m.in. z przyczyn prawnych i lokalowych. Odnosząc się do słów radnego Wojciecha Szustakiewicza powiedziała, że Członkowie Zarządu, oprócz niej, są przeciwni powstaniu delegatur Wydziału Komunikacji.

Burmistrz Mszczonowa Józef Grzegorz Kurek zadeklarował, że chciał pomóc w rozwiązaniu problemu a został przez część radnych powiatowych posądzany o próbę „rządzenia powiatem”. Dziwił się również, że przez tyle czasu władze powiatowe nie mogły rozwiązać problemu. Wyraził też obawę, że trzy, dodatkowe, etaty w Wydziale Komunikacji, zaproponowane przez wicestarostę Dziwisza, nie rozwiążą problemu. Włodarz gminy podkreślał, zwracając się do radnego Szustakiewicza, że nikt nie miał zamiaru nikogo wzywać ani rozliczać. – Poprosiliśmy was po to, żebyśmy się wspólnie zastanowili, jak ten problem rozwiązać tak, żeby mieszkańcom łatwiej się funkcjonowało – powiedział burmistrz Kurek.

Głos w dyskusji zabrał również radny Mirosław Wirowski, który podkreślał, że Mszczonów ma szczęście, ponieważ w jego samorządzie liczą się interesy mieszkańców a nie kwestie polityczne. Tylko w ten sposób można zgodnie dążyć do rozwoju terenu. Radny Wirowski wyraził także ubolewanie, że nie wszyscy radni powiatowi z mszczonowskiego okręgu skorzystali z zaproszenia na sesję. Wyraził także stanowcze poparcie dla pomysłu stworzenia delegatur, który, jego zdaniem, jest najlepszym rozwiązaniem analizowanego problemu.

Radny Andrzej Osiński podkreślał, że zgłoszony przez niego w lutym problem z kolejkami pod Wydziałem Komunikacji istniał już od wielu lat, ale nasiliła go zmiana przepisów, która nastąpiła właśnie zimą tego roku. Także i on podkreślał, że powstanie delegatur jest najlepszym rozwiązaniem tej kwestii. Radny podkreślał, że obecna sytuacja uwłacza godności mieszkańców powiatu, którzy godzinami stoją na dworze, w deszczu czy upale, tracąc swój cenny czas. Zachowanie radnych powiatowych z mszczonowskiego okręgu, którzy są przeciwni powstaniu delegatur nazwał „nieszanowaniem wyborców”.



Poparcie dla wystąpień radnych Wirowskiego i Osińskiego wyraził także wiceprzewodniczący Marek Zientek, który także niejednokrotnie czekał w kolejce do Wydziału Komunikacji. Podkreślał, że lokalny samorząd, proponując powstanie delegatury w Mszczonowie, miał na uwadze jedynie interes mieszkańców a nie żadne profity czy cele poboczne. Zauważył zresztą, że gmina wielokrotnie dokładała się do zadań powiatu – np. funkcjonowania szpitala czy remontów dróg powiatowych. Dodał również, że Mszczonów zadeklarował partycypowanie w kosztach działania delegatury, w trosce o mieszkańców, wyczekujących w kolejkach pod budynkiem starostwa. Apelowo do radnych powiatowych, by pomogli w tej sprawie swoim wyborcom z mszczonowskiego okręgu, którzy obdarzyli ich mandatem.

W podsumowaniu przewodniczący Łukasz Koperski podkreślał, że dotknęło go posądzenie o próbę manipulowania radnymi powiatowymi czy też o wzywanie ich „na dywanik”. Podkreślał także, że samorząd Mszczonowa zawsze wspierał starostwo finansowo. Bez tej współpracy część działań powiatowych nie byłaby w ogóle zrealizowana, z powodu braku środków. Zadeklarował, że Radą Miejską i burmistrzem kieruje tylko i wyłącznie troska o dobro mieszkańców gminy a nie chęć manipulowania kimkolwiek czy czymkolwiek.



Radny Wojciech Szustakiewicz powiedział, że posądzenia o manipulację były z jego strony elementem humorystycznym i nawiązaniem do tekstu zamieszczonego w „Życiu Żyrardowa”. (Taka interpretacja tekstu redaktora Tadeusza Sułka została zdementowana w jednym z numerów gazety).



Starosta Beata Sznajder na zakończenie apelowała, by wszyscy radni powiatowi z okręgu obejmującego Mszczonów i Radziejowice, a więc oprócz niej także Anna Bednarek, Klaudiusz Stusiński i Wojciech Szustakiewicz, w kwestii powołania delegatur Wydziału Komunikacji stanęli zgodnie po stronie mieszkańców Mszczonowa.

Działalność GKRPA i podjęte uchwały

Funkcjonowanie Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w pierwszej połowie 2020 r. przedstawiła Elżbieta Szaforska, jej samorządowy koordynator. Sprawozdanie miało postać skróconą, ponieważ jego szczegółowe omówienie miało miejsce podczas wspólnych obrad Komisji Rady Miejskiej w Mszczonowie.

Naczelnik Renata Wolak przedstawiła uchwałę dotyczącą wyrażenia zgody na odstąpienie od przetargu na zawarcie umowy najmu nieruchomości. Przedmiotem dokumentu jest część wieży mszczonowskiej remizy, która jest przeznaczona

na eksploatację urządzeń i instalacji telefonii cyfrowej. Nowa umowa najmu obowiązywać będzie do 30 czerwca 2025 r.

Taida Sochańska, naczelnik Wydziału Rozwoju Gospodarczego, zaprezentowała uchwałę dotyczącą zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego fragment miejscowości Adamowice. W dokumencie tym wprowadzono drobne korekty. Naczelnik Sochańska przedstawiła także kolejną uchwałę, dotyczącą ustalenia wysokości stawki procentowej opłaty adiacenckiej. Obowiązuje ona w przypadku zmiany wartości nieruchomości w wyniku jej podziału lub scalania posiadanych działek. Ostatnia uchwała związana z wydziałem naczelnik Sochańskiej dotyczyła nadania nazw nowo powstałym ulicom w Mszczonowie. Zgodnie z dokumentem nosić one będą miana: Przemysłowa, Odnawialna, Wiatraczna i Techniczna.

Ewa Zielińska, dyrektor Centrum Usług Wspólnych zaprezentowała projekt uchwały w sprawie określenia średniej ceny jednostki paliwa, obowiązującej w gminie w roku szkolnym 2020/21, która dotyczy zwrotu dla rodziców, dowożących do szkół dzieci niepełnosprawne.

Działalność burmistrza, interpelacje i wolne wnioski

W okresie pomiędzy sesjami Rady Miejskiej burmistrz Mszczonowa wydał dwanaście zarządzeń, dotyczących m.in. zmian budżetowych, wysokości opłat za korzystanie z hali sportowej i Term a także funkcjonowania Urzędu Miejskiego.

Włodarz poinformował, że rozstrzygnięto przetarg na budowę kanalizacji na tzw. „osiedlu generałów”, które znajduje się przy drodze prowadzącej do sklepu Biedronka. Obejmuje ono ulice gen. Sikorskiego, Andersa, Maczka i Grota Roweckiego. Stopniowo przeprowadzane są konkursy na realizację kolejnych, planowanych inwestycji.

Przewodniczący Łukasz Koperski pytał o zazielenianie miasta oraz prace nad stworzeniem źródła. Poruszył także temat dojazdu do nieruchomości przy ul. Grójeckiej. Radny Andrzej Osiał pytał o podłączenia do światłowodu na terenach wiejskich. Burmistrz udzielił informacji o przebiegu prac z tym związanych. Poinformował także, że realizująca podłączenia firma Orange ma opóźnienia w stosunku do pierwotnie zakładanego przez nią grafiku. Warto przypomnieć, że inwestycja związana ze światłowodem jest prywatnym zadaniem tego przedsiębiorstwa a nie gminy.

Przewodniczący Łukasz Koperski w ramach wolnych wniosków przedstawił ustalenia i plan dotyczący funkcjonowania strzelnicy w miejscowości Marków-Świnice. Wraz z wiceprzewodniczącym Waldemarem Suskim przypomnieli także, że 15 lipca br. uprawomocnił się nowy wizerunek herbu Mszczonowa. Obydwaj podziękowali pracownikom Gminnego Centrum Informacji za informacje dotyczące procedury jego zmiany w mediach. Podkreślili również, że wprowadzenie nowego herbu było spowodowane koniecznością jego dostosowania do zasad heraldycznych, obowiązujących w Polsce. Przewodniczący Łukasz Koperski zasugerował, że w związku ze zmianą symbolu miasta, może warto byłoby pomyśleć o zamówieniu sztandaru gminy.

Dagmara Bednarek, GCI



 Z prac komisji

Komisja Oświaty i Spraw Społecznych

8 lipca 2020 r.

Głównym tematem posiedzenia Komisji była informacja o przebiegu akcji letniej. Spotkanie otworzyła jej przewodnicząca, radna Barbara Gryglewska. W pracach uczestniczyli także członkowie: wiceprzewodniczący organu Robert Głąbiński, radna Katarzyna Ciećwierska, radna Dorota Kaźmierczak, radny Krzysztof Krawczyk, radny Andrzej Osiał, radny Andrzej Osiński, radny Waldemar Suski i radny Mirosław Wirowski. Gościnnie w obradach udział wzięli również przewodniczący RM Łukasz Koperski.

Funkcjonowanie żyrardowskiego szpitala

Spotkanie Komisji otworzyło odczytanie przez kierującą jej pracami Barbarę Gryglewską pisma, które do burmistrza Józefa Grzegorza Kurka skierował Jacek Sawicki, prezes spółki Centrum Zdrowia Mazowsza Zachodniego, która zarządza żyrardowskim szpitalem. W swoim liście podkreślał znaczenie swojej placówki dla mieszkańców powiatu oraz gminy Mszczonów. Prezes poinformował także, że trwająca pandemia znacząco ograniczyła przychody szpitala. Przy zachowaniu zwykłych kosztów funkcjonowania, zagraża to dalszej działalności jednostki medycznej. Na zakończenie pisma prezes Jacek Sawicki prosił o spotkanie z władzami samorządowymi Mszczonowa. Dyskusja o problemach szpitala była więc pierwszym punktem obrad Komisji.

Obecny na spotkaniu członków organu prezes Sawicki przedstawił zebranym prezentację dotyczącą funkcjonowania podlegającej mu placówki medycznej. Rozpoczęły ją informacje o liczbie pacjentów szpitala w podziale na gminy powiatu w 2019 r. oraz części 2020 r. Prezes Sawicki podkreślił, że ilość mieszkańców Ziemi Mszczonowskiej, która skorzystała z usług szpitala, wzrosła w pierwszym kwartale tego roku,

w porównaniu do analogicznego okresu w minionym. Kierujący placówką przedstawił także podział liczby pacjentów w oparciu o jednostki chorobowe m.in. układów nerwowego czy krążenia. W wystąpieniu nie mogło również zabraknąć danych finansowych, które prezes omówił rozpoczynając od 2012 r., czyli momentu powstania spółki CZMZ. Pod względem ekonomicznym rok 2019 był najlepszym z ostatnich siedmiu lat. Spółce udało się wówczas wypracować prawie 0,5 mln zysku netto.

Bieżące dwanaście miesięcy nie zostanie zakończone kolejnym rekordem, ponieważ pandemia znacząco zmniejszyła liczbę pacjentów i przeprowadzonych zabiegów. Prezes podkreślił, że zarządzający szpitalem szybko podjęli działania, zmierzające do ochrony personelu i chorych przed zakażeniem. Efektem tych zabiegów był brak konieczności zamknięcia jakiegokolwiek oddziału, w przeciwieństwie do innych, okolicznych jednostek. Prezes Sawicki poinformował, że przyjęcia pacjentów zostały już odblokowane i kierowana przez niego jednostka funkcjonuje tak jak przed pandemią. Podkreślił jednak, że chorych jest mniej niż zazwyczaj. Pacjenci, których zabiegi nie są pilne, starają się poczekać do uspokojenia się sytuacji w kraju.



W trakcie swojego wystąpienia prezes Sawicki podziękował również władzom samorządowym za wsparcie w postaci przekazania sprzętu komputerowego oraz środków ochronnych, m.in. maseczek stworzonych w ramach wolontariackiej akcji „Mszczonów szyje dla Medyków”. Prosił także

o pomoc finansową dla szpitala od gmin z terenu powiatu. Prezes zaproponował, by każda z nich wspierała zarządzaną przez niego instytucję rocznie kwotą w wysokości złotych w wysokości złotówki od każdego mieszkańca. W gminie Mszczonów oznaczałoby to pieniądze w skali ponad 11 tys. zł a w skali całego powiatu – niecałe 80 tys. zł. Prezes powiedział, że takie formy wsparcia są już wdrażane w innym rejonie naszego kraju. Kolejnym pomysłem na udzielenie pomocy szpitalowi jest realizowanie





przez niego terapii uzależnień, nie tylko w murach instytucji, ale także w poszczególnych gminach. Opłacając specjalistyczne kuracje, samorządy wspierałyby funkcjonowanie placówki. Prezes poinformował też, że Narodowy Fundusz Zdrowia zastanawia się nad pomocą szpitalom, które straciły przychody w wyniku pandemii koronawirusa.

Zebrani dowiedzieli się również, że wkrótce, dzięki darczyńcom, żyrardowska placówka medyczna będzie posiadała łącznie 8 respiratorów, które w pełni zaspokoją lokalne potrzeby. Prezes przedstawił także plany rozwoju szpitala o oddział onkologiczny i chemioterapię.

Przewodniczący Łukasz Koperski skierował do doktora Jacka Sawickiego słowa uznania za szybkie wprowadzenie reżimu sanitarnego na terenie placówki. Dzięki skutecznym działaniom, podjętym od pierwszej chwili wybuchu pandemii wewnątrz i na zewnątrz jednostki, w powiecie nie było problemów z zamykaniem oddziałów oraz rozprzestrzenianiem się koronawirusa. Przewodniczący zaznaczył również, że 1 zł od mieszkańca rocznie, to zbyt mała kwota. Dopytywał również, ile pieniędzy NFZ odbierze szpitalowi z tytułu niewykonanych w czasie pandemii zabiegów. W odpowiedzi prezes poinformował, że Fundusz postanowił nie pozbawiać placówek środków za niewykonane świadczenia. Zebrani dowiedzieli się także o oszczędnościach, jakie wprowadzono w szpitalu z powodu mniejszych przychodów.

Wiceprzewodniczący Waldemar Suski dopytywał o planowaną modernizację szpitala, m.in. w zakresie montażu instalacji fotowoltaicznych i wymiany stolarki okiennej. Prezes Sawicki poinformował, że kwoty zaproponowane przez potencjalnych wykonawców były wyższe od zakładanych. Najprawdopodobniej przetargi będą ponownie ogłoszone z uwagi na niewielkie zainteresowanie, wiążące się z zabytkowym charakterem obiektów szpitala.

Radny Robert Głąbiński podziękował prezesowi za sprawne funkcjonowanie placówki. Pytał również o restrukturyzację, o której kierujący szpitalem wspominał w minionym roku, przedstawiając plan budowy nowego bloku operacyjnego. Prezes Sawicki poinformował, że jest już opracowana koncepcja takiej części placówki. Trwają prace nad wyborem najkorzystniejszego sposobu finansowania. Cały proces planowania budowy nowego bloku operacyjnego opóźnił wybuch pandemii koronawirusa, jednak na pewno będzie on zrealizowany.

Przewodnicząca Barbara Gryglewska przychyliła się do przedstawionej przez prezesa tezy o znaczeniu szpitala dla mieszkańców powiatu żyrardowskiego, w tym gminy Mszczonów. Ona również była w nim niedawno hospitalizowana i wyraziła zadowolenie z uzyskanej opieki. Życzyła także, by



placówka funkcjonowała coraz lepiej a kierującym jednostką, by udało im się zrealizować wszystkie zamierzone plany.

Podsumowując część obrad dotyczącą żyrardowskiego szpitala, głos zabrał burmistrz Józef Grzegorz Kurek, który przypomniał o wsparciu, jakiego gmina Mszczonów udzieliła placówce w ostatnim czasie. Podkreślił również, że nie wszyscy mieszkańcy tego terenu korzystają z usług rehabilitacyjnych w szpitalu, ponieważ w mieście i Osuchowie działają finansowane z budżetu samorządowego punkty, które świadczą pomoc w tym zakresie. Odpowiadając na propozycje prezesa, władarz obiecał, że jeżeli wszystkie gminy z obszaru powiatu żyrardowskiego zadeklarują wsparcie dla jego jednostki, to zrobi to, solidarnie, również Mszczonów. Apelowal też, by zarządzający szpitalem domagali się większego wsparcia od NFZ, ponieważ w obecnej sytuacji problemy finansowe dotyczą także samorządy, w związku z czym udzielenie wsparcia w znacznej kwocie raczej nie będzie możliwe.

Lato w mieście 2020



W tej części obrad jako pierwsza o wakacyjnych atrakcjach dla dzieci, młodzieży i dorosłych opowiedziała dyrektor Mszczonowskiego Ośrodka Kultury Grażyna Pływaczewska. Swoje wystąpienie rozpoczęła od podsumowania akcji instytucji, które były prowadzone w okresie pandemii koronawirusa. Oczywiście, wszystkie działania odbywały się w sieci. W czasie tym zorganizowano m.in. wirtualne zajęcia plastyczne czy taneczne a także koncert z okazji Dnia Matki. Z dużym odzewem spotkał się także Powiatowy Festiwal Piosenki „Zostań w domu śpiewając” pod patronatem Starosty Powiatu Żyrardowskiego Beaty Sznajder i Burmistrza Mszczonowa Józefa Grzegorza Kurka. Zadaniem uczestników było nadesłanie nagrania filmowego, na którym śpiewają dowolną piosenkę. Zgłoszone występ oceniało jury; swoje nagrody, poprzez głosowanie na Facebooku, przyznała również publiczność.

Sprawozdanie z atrakcji zaplanowanych w ramach akcji „Lato w mieście” dyrektor MOK rozpoczęła od przedstawienia ich regulaminu i obowiązujących procedur sanitarnych. W wakacyjnej ofercie dla dzieci i młodzieży z terenu gminy znalazły się m.in. zajęcia taneczne, plastyczne, wokalne, warsztaty gry na gitarze i ukulele a także Klub Malucha oraz wirtualne gry na konsoli PlayStation 4. Mszczonowski Ośrodek Kultury przygotował również propozycje dla dorosłych. W każdy piątek, sobotę i niedzielę o godz. 18 zaprasza na Romantyczne Seanse Filmowe. Dorośli mogą także



uczęszczać na lekcje gitarowe, zajęcia plastyczne i wokalne, gimnastykę zdrowotną oraz nordic walking.



O funkcjonowaniu w czasie trwania obostrzeń oraz obecnym a także planach wakacyjnych opowiedziała również Anna Czarnecka, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej. W trakcie szczytu pandemii jej instytucja skupiała się głównie na działalności online, która polegała m.in. na informowaniu o wydarzeniach kulturalnych

w Internecie a także świętowaniu 70-lecia jednostki. W ramach tego ostatniego zadania pracownicy przypomnieli najważniejsze fakty z historii Biblioteki.



Z uwagi na trwające ograniczenia instytucja, kierowana przez dyrektor Annę Czarnecką, swoją letnią ofertą zachęca dzieci i młodzież do aktywności w domu oraz na dworze. Pierwszą propozycją Biblioteki jest konkurs na własnoręcznie wykonaną pocztówkę z „Wakacji innych

niż wszystkie”. Na stworzone w dowolnej technice prace pracownicy jednostki czekają do 31 sierpnia. Kolejna zabawa, to czytelnice bingo, do którego kartę można pobrać w Bibliotece. Na niej znajdują się książkowe wyzwania, które można zaliczać, wypożyczając książki i, oczywiście, czytając je. Przez cały okres wakacji pracownicy MBP zachęcać będą również do poszukiwań skarbów. Co nimi będzie? Rzecz jasna, książki, które zostaną ukryte w różnych punktach na terenie gminy.

O wakacyjnych propozycjach opowiedziała również dyrektor Centrum Usług Wspólnych Ewa Zielińska. W czasie letnim pracować będą przedszkola, oddziały i punkty dla najmłodszych, pełniąc dyżury tak jak w latach ubiegłych. Radny Andrzej Osiał pytał o funkcjonowanie placów zabaw na terenie gminy, ponieważ obiekt taki położony we Wręczy wciąż jest nieczynny. Dyrektor Zielińska natychmiast interweniowała w tej sprawie.

Propozycje letnie Ośrodka Sportu i Rekreacji przedstawił jego dyrektor, Michał Szymański. Tradycyjnie już dzieci i młodzież mogą w godz. 8:30-13:00 liczyć na promocyjne bilety na mszczonowskie Termy, których koszt wynosi 2 zł/h po okazaniu ważnej legitymacji. Przez cały okres wakacji odbywać się będą także bezpłatne zajęcia na hali sportowej, prowadzone przez wykwalifikowanych instruktorów. Co piątek na boiskach Orlik prowadzone będą konkursy i zabawy dla dzieci w wieku szkolnym.

Dyrektor Szymański opowiedział także o akcji Mszczonowskiego WOPR, które realizuje komercyjne półkolonie. W ich ramach odbywają się m.in. nauka pływania, zajęcia na hali sportowej oraz seanse w MOK. Każdy turnus trwa tydzień, dzień podopiecznych rozpoczyna się o godz. 8 i kończy

o 16. Półkolonie okazały się sukcesem i już teraz wyczerpano limit miejsc do końca wakacji. W każdym turnusie uczestniczy ok. 30 podopiecznych.



Dyrektor Michał Szymański poinformował, że być może OSiR w wakacje zorganizuje także szkołę pływania dla dzieci. Dziękował także radnym za udział w Dniu Ratownika – imprezie zorganizowanej wspólnie z Mszczonowskim WOPR.

Sprawy różne

Renata Wolak, naczelnik Wydziału Gospodarki Gminnej, przedstawiła zebrany informacje dotyczące systemu gospodarowania odpadami komunalnymi. W sumie złożono 2664 deklaracje dotyczące odbioru odpadów z nieruchomości, co oznacza ich wzrost w stosunku do roku poprzedniego. Zmalała jednak liczba mieszkańców w zgłoszonych gospodarstwach domowych. Niepokojący jest wzrost ilości odpadów w gminie, szczególnie tych niesegregowanych. Poziom segregacji utrzymała jednak wartość zbliżoną do tych, jakie osiągnięto w poprzednich okresach. Naczelnik opowiedziała także o działaniach kontrolnych, które zostały częściowo uniemożliwione przez obostrzenia związane z pandemią. Zdecydowana większość upomnianych właścicieli skorygowała swoje deklaracje dotyczące np. wykorzystywania kompostownika. Na tym zakończono obrady Komisji Oświaty i Spraw Społecznych.

Dagmara Bednarek, GCI

Wyrazy głębokiego współczucia
oraz wsparcia i otuchy
w tych najtrudniejszych chwilach

Rodzinie i Bliskim

z powodu śmierci

Barbary Gowin

Wieloletniego Pracownika Urzędu Miejskiego w Mszczonowie

składają

*Przewodniczący Rady Miejskiej Łukasz
Koperski wraz z Radnymi,
Burmistrzowie Józef Grzegorz Kurek
i Halina Wawruch
oraz Pracownicy Urzędu Miejskiego
w Mszczonowie*



 Z prac komisji

Wspólne posiedzenie Komisji Rady Miejskiej w Mszczonowie

22 lipca 2020 r.

Podczas lipcowych obrad Rady Miejskiej w Mszczonowie spotkali się członkowie wszystkich, działających w jej ramach, Komisji. Głównymi tematami były ocenie działalności ZGKiM oraz Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych a także zaopiniowanie materiałów na sesję. Wspólne posiedzenie poprowadził przewodniczący RM Łukasz Koperski.

ZGKiM oraz GKRPA

Sprawozdanie z działalności jednostki w 2019 r. oraz pierwszym półroczu 2020 r. złożył dyrektor Grzegorz Ludwiak. Zarządzający Zakładem rozpoczął od przedstawienia finansów za minione dwanaście miesięcy. W okresie tym udało się zrealizować 9,2 mln zł dochodów (87%). Plan związany z kosztami został wykonany na podobnym poziomie procentowym.

Skład osobowy w jednostce nie uległ zmianie. W wodociągach jest to niecałe 10 etatów, w oczyszczalni – 13,5 etatu, oddział oczyszczania miasta: roboty ogólne - 16 etatów, nieczystości płynne – 2 etaty, nieczystości stałe – 10 etatów.

O funkcjonowaniu GKRPA w pierwszy półroczu 2020 r. opowiedziała koordynator organu Elżbieta Szaforiska. Komisja działała w dziewięcioosobowym składzie pod przewodnictwem Zdzisława Banasiaka. W pierwszym półroczu 2020 r. na swoje funkcjonowanie wydała kwotę 80 504,92 zł, co stanowiło 33,54% planu. Wynik ten jest związany z ograniczeniami wskutek trwającej pandemii koronawirusa.

W ciągu pierwszych sześciu miesięcy Komisja odbyła 12 posiedzeń – 9 stacjonarnych i 3 zdalne, które były poświęcone m.in. rozmowom motywacyjnym z osobami zgłoszonymi w związku z nadużywaniem alkoholu oraz sprawom bieżącym. Pierwsze półrocze to również 16 wniosków, które wpłynęły do GKRPA w związku z nadużywaniem alkoholu przez mieszkańców. Do organu kierowali je kuratorzy, policjanci oraz rodziny. Komisja otrzymała również 7 podań o udzielenie pomocy finansowej.

W ramach swojej działalności, Komisja opiniowała również wnioski o zgodności lokalizacji punktów sprzedaży, których właściciele wystąpili o wydanie zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych. Na przestrzeni pierwszego półrocza 2020 r. wydano 11 pozytywnych opinii w tym temacie.



GKRPA sfinansowała także dożywianie dzieci w szkołach podstawowych oraz świetlicy środowiskowej w formie kanapek za kwotę 6 616,82 zł. O działalności ostatniego z wymienionych obiektów również opowiedziała koordynator Komisji.

Realizując swoje zadania GKRPA współpracowała ze szkolnym psychologiem i pedagogiem w mszczonowskiej i osuchowskiej szkole podstawowej, Poradnią Leczenia Uzależnień w Żyrardowie oraz Komisariatem Policji w Mszczonowie. Komisja prowadziła także zajęcia dla osób uzależnionych i współuzależnionych a także wspierała grupę Anonimowych Alkoholików „Światło”.

Zaopiniowane materiały

Pierwszy projekt uchwały dotyczył wyrażenia zgody na odstąpienie od przetargu na zawarcie umowy najmu nieruchomości a omówiła go naczelnik Wydziału Gospodarki Gminnej Renata Wolak. Dokument dotyczył części wieży mszczonowskiej remizy, która jest przeznaczona na eksploatację urządzeń i instalacji telefonii cyfrowej. Nowa umowa najmu obowiązywać będzie do 30 czerwca 2025 r.

Jadwiga Jeznach z pracowni projektowej przedstawiła projekt dotyczący zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego fragment miejscowości Adamowice. Uchwała w tej sprawie była już podjęta, jednak konieczne było wprowadzenie w niej drobnych korekt.



Taida Sochańska, naczelnik Wydziału Rozwoju Gospodarczego, zaprezentowała projekt uchwały dotyczący wysokości stawki procentowej opłaty adiacenckiej, która obowiązuje w przypadku zmiany wartości nieruchomości w wyniku jej podziału lub scalania posiadanych działek.



Naczelnik Sochańska przedstawiła również projekt uchwały w sprawie nadania nazw nowo powstałym ulicom w Mszczonowie. Zgodnie z dokumentem nosić one będą miana: Przemysłowa, Odnowialna, Wiatraczna i Techniczna.



Ewa Zielińska, dyrektor Centrum Usług Wspólnych zaprezentowała projekt uchwały w sprawie określenia średniej ceny jednostki paliwa, obowiązującej w gminie w roku szkolnym 2020/21, która dotyczy zwrotu dla rodziców, dowożących do szkół dzieci niepełnosprawne.



Sprawy różne

Punkt ten zdominowała dyskusja dotycząca koncepcji przebudowy budynku, w którym mieścił się mszczonowski komisariat. Plany modernizacji przedstawiła architekt Joanna Okraska, która opowiedziała zebranym o tym, jak wyglądać miałyby



obiekt po zakończeniu prac. Zebrani dowiedzieli się również, jakie pomieszczenia będą znajdować się w budynku, którym administrować będzie Gminne Centrum Informacji, oraz jakie będzie ich przeznaczenie funkcjonalne. W dyskusji o przedstawionej koncepcji rozbudowy udział wzięli

przewodniczący Łukasz Koperski, radny Mirosław Wirowski, radny Robert Głabiński, radny Dariusz Olesiński, radna Barbara Gryglewska i radny Andrzej Osiński. Dyskusję podsumowali burmistrz Józef Grzegorz Kurek i naczelnik Taida Sochańska.

Dagmara Bednarek, GCI

Wywiad

OSP w czasie pandemii

Z prezesem Zarządu Powiatowego OSP RP i jednocześnie prezesem Zarządu Gminnego OSP Mszczonów druham Walde-marem Suskim rozmawia Marcin Letkiewicz.

Panie Prezesie, zwykle w tym okresie mieliśmy do omówienia wiele wyda-rzeń strażackich. Podczas tego wywiadu trzeba chyba natomiast rozpocząć od wyliczenia, czego nie udało się zorganizować w tym przedziwnym 2020 roku?



Rzeczywiście, nikt nie mógł przewidzieć takiego obrotu spraw. To, oczywiście, efekty pochodne pandemii. Wiadomo, że podczas tego typu zagrożenia, należy minimalizować ryzyko zakażenia. W tym trudnym czasie nie tylko strażacy zrezygnowali z organizacji swoich wydarzeń. Nie odbywały się uroczystości, zawody, konkursy... Jednak trzeba zaznaczyć, że my jako służba w okresie pandemicznym naprawdę nie mogliśmy narzekać na brak zajęć. Wielokrotnie byliśmy wzywani do różnorodnych zagrożeń. W dobie COVID-u oprócz obaw, które zwykle towarzyszą strażakom podczas interwencji, doszła dodatkowo świadomość tego, że do listy zagrożeń należy jeszcze dołożyć zakażenie. Na szczęście, stanęliśmy na wysokości zadania. Pragnę podziękować wszystkim druham za ofiarność i odwagę, jaką wykazali się w momencie próby. Wierzę głęboko, iż to opieka naszego Patrona Świętego Floriana pozwoliła nam szczęśliwie przetrwać najgorsze chwile.

Strażacy ofiarnie służyli społeczeństwu przez cały okres narodowej kwarantanny i to nie tylko podczas akcji bojowych.

To prawda. Dołączyliśmy też do różnego rodzaju akcji społecznych i kryzysowych. Wielu z nas wsparło społecznie szycie maseczek. OSP Osuchów włączyła się bardzo czynnie do gminnego ruchu „Mszczonów szyje dla medyków”. Strażacy z kilku jednostek ochotniczych naszego powiatu pracowali też społecznie przy dystrybucji maseczek dla mieszkańców. 3 maja, w dniu Święta Narodowego, pomimo braku oficjalnych obchodów wóz strażacki jeździł po ulicach Mszczonowa emitując z głośników patriotyczne pieśni. Tego dnia zapaliliśmy też znicze pamięci na grobach strażackich. Osobiście uczestniczyłem ponadto w składaniu kwiatów pod pomnikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego oraz wraz z przedstawicielami innych organizacji społecznych modliłem się w intencji Ojczyzny na Mszy Świętej w mszczonowskiej farze. Strażaków nie zabrakło też - jak co roku - na procesjach Bożego Ciała.

Co natomiast się nie odbyło?

W czerwcu miały się odbyć huczne obchody 140-lecia OSP Mszczonów oraz 130-lecia Orkiestry Dętej OSP Mszczonów. Tych obchodów najbardziej mi żal. Miały być dostojne. Przygotowywaliśmy się do nich bardzo intensywnie. Na wręczenie czeka też gotowy sztandar dla OSP Zbiroża, jaki ta jednostka miała otrzymać wraz z medalem za całokształt swej działalności. Po przeprowadzeniu w lutym eliminacji gminnych Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej już jego etapy powiatowy, wojewódzki i krajowy musiały zostać odwołane. Nie odbyły się również coroczne zawody sportowo-pożarnicze, jakie co roku organizowaliśmy w Osuchowie. To niesamowite, ale te zawody nie odbywały się tylko w czasie wojny! Jako kronikarz mszczonowskiej OSP, bo taką funkcję też pełnię w macierzystej jednostce, ubolewam, że prawdopodobnie w tym roku nie będzie także przeglądów strażackich kronik na etapie wojewódzkim i krajowym. Szkoda, bo miałem tam przedstawiać swoje dwie, własnoręcznie wykonane kroniki i historię OSP Mszczonów.

W okresie pandemii strażacy z OSP Mszczonów dwukrotnie spotykali się natomiast na smutnych, pogrzebowych uroczystościach.

To niesamowite, ale w krótkim czasie pożegnaliśmy druhenę Halinę Sobczak i jej wnuka, druha Andrzeja Sobczaka. To olbrzymia tragedia, jaka spotkała tę strażacką rodzinę. Gdy wspomnimy jeszcze, że w tym samym okresie odeszła mama śp. druha Andrzeja... Jako członkowie OSP godnie pożegnaliśmy Zmarłych. Pamięć o Nich na zawsze pozostanie w naszych sercach.

Czas pandemiczny wciąż trwa, choć już coraz mniej odczuwamy związane z nim ograniczenia. Proszę więc powiedzieć o planach na najbliższy okres.

Pozytywne informacje dotyczą rozbudowy siedziby OSP Grabce Towarzystwo. Na tę inwestycję z gminnego budżetu zostanie przeznaczonych w tym roku 410 tys. zł, a w roku przyszłym aż ponad milion (1090 tys. zł). Postępuje też rozbudowa OSP Piekary. W kolejce inwestycyjnej czeka też siedziba OSP w Zbiroży. Niestety, strażaków z Osuchowa zmartwiła ostatnio informacja o tym, że nie udało się dla nich pozyskać samochodu z PSP w Żyrardowie. Auto to będzie służyć OSP w Michałowie (Gmina Puszcza Mariańska). Było to dla wszystkich zaskoczeniem. Nie mieliśmy jednak wpływu na tę decyzję.

Dziękuję za rozmowę.

Dziękuję bardzo i obyśmy naszą kolejną rozmowę odbyli w lepszych czasach. Jeszcze raz pragnę podziękować wszystkim druhom i druham z ochotniczych jednostek za ich piękną postawę w czasie kryzysu. Dziękuję też władzom samorządowym gminy Mszczonów za to, iż wydatnie wspierają OSP w tym trudnym okresie.



 LGD „Ziemia Chełmońskiego”

Społeczne działanie to jej pasja

Pod koniec czerwca członkowie Lokalnej Grupy Działania „Ziemia Chełmońskiego” wybrali władze Stowarzyszenia na kolejną kadencję. Już trzeci raz przedstawiciele 10 gmin funkcję Prezesa Zarządu powierzyli Magdalenie Podsiadły, która w rozmowie z Dagmarą Bednarek podsumowuje minione lata urzędowania a także przedstawia plany na przyszłość.

Na początek proszę przyjąć gratulacje z powodu kolejnej nominacji. Trzecia kadencja na stanowisku Prezesa, to wyraz zaufania i docenienia przez członków LGD „Ziemia Chełmońskiego”. Tym bardziej, że funkcję tę powierzono Pani jednogłośnie. Może zaczniemy od krótkiej opowieści o tym, jak rozpoczęła się Pani społeczna przygoda i jak przeniosła się na szlak wielkiego malarza?

Bardzo dziękuję za gratulacje. Do Stowarzyszenia nie trafiłam przypadkowo. Już od prawie 20 lat jestem związana z różnymi organizacjami pozarządowymi. Moja społeczna przygoda rozpoczęła się w okresie studenckim. Odbýłam wówczas półroczny staż w Fundacji Dzieci i Młodzieży w Warszawie. Wtedy też trafiłam pod opiekę swojego pierwszego tutora, ze Stowarzyszenia Liderów. Społeczne działanie to moja pasja, więc przez lata byłam związana z wieloma organizacjami. Nadal nie ograniczam się tylko do LGD. Dodatkowo, z sektorem NGO współpracuję także w ramach swoich obowiązków zawodowych.

Prezesem LGD jestem od 2015 r., choć nie był to początek mojej działalności w Lokalnej Grupie Działania. Ze Stowarzy-

szeniem jestem mocno związana od samego momentu jego powołania, czyli od 2008 r., ponieważ byłam w gronie zespołu pracującego nad założeniem LGD. Początkowo Ziemia Chełmońskiego liczyła 6 gmin, a z czasem jej teren powiększył się do 11. W 2015 roku odłączył się od nas samorząd Nadarzyna, by stworzyć własną LGD. Moje początki w Grupie wiązały się z intensywnym czasem tworzenia pierwszej Lokalnej Strategii Rozwoju (LSR) i pierwszym okresem programowania PROW (Program Rozwoju Obszarów Wiejskich). Był to więc czas wytężonej pracy, ale i okazja do poznania wszystkich zasad funkcjonowania LGD oraz potrzeb lokalnej społeczności. Z pewnością pomogło mi to w późniejszej działalności jako prezesa.

Co poczuła Pani, gdy pierwszy raz powierzono Pani funkcję Prezesa i jakie odczucia wiązały się z ponownym wyborem?

Radość, dumę i to wyjątkowe poczucie docenienia za moją pracę i zaangażowanie. Byłam też wdzięczna za kredyt zaufania, który otrzymałam i obiecałam sobie, że nie zawiodę członków, którzy powierzyli mi zarządzanie Stowarzyszeniem. Jak wspominałam, aktywnie działałam w LGD już wcześniej, więc miałam też świadomość, z jakimi obowiązkami i odpowiedzialnością wiązać się będzie ta funkcja. Wiedziałam też, że czeka mnie ogromna praca, ale i wielka satysfakcja, jeżeli uda mi się zrealizować wszystkie plany.

Jakie momenty w ciągu tych lat najbardziej zapadły Pani w pamięć?

Wbrew pozorom nie jest to takie łatwe pytanie. Przez tyle lat, łącznie dwanaście, było wiele chwil, które nadal mogą bez problemu odtworzyć, gdy tylko zamknę oczy. Pierwsze, zorganizowane przez LGD imprezy dla mieszkańców, wygrane projekty, remont i urządzenie biura Stowarzyszenia. Doskonale pamiętam Walne Zebranie Członków w Teresinie, na którym



dyskutowaliśmy nad obecnie realizowaną LSR. Spotkanie było bardzo długie i dynamiczne, ale pozwoliło nam uzgodnić kierunki działania na kolejne lata.

To bardziej proces niż moment, ale w mojej pamięci ciągle żywe jest porównanie tego, jak w czasie od powstania LGD zmieniały się wspólnoty mieszkańców. Z roku na rok przybywa w nich organizacji pozarządowych i prawdziwych, bezinteresownych społeczników. Nikogo nie trzeba namawiać do działania na rzecz naszych „małych Ojczyzn” a nasze nabory na małe granty cieszą się ogromnym zainteresowaniem. Staramy się pomagać realizować pomysły naszych mieszkańców, bo to przecież dla nich istniejemy. Chcemy wspólnie rozwijać Ziemię Chełmońskiego i sprawiać, by każdy mógł odnaleźć na niej swoje miejsce.

Co uważa Pani za swój największy sukces, a czego ewentualnie nie udało się zrealizować?

Trudno jest mi wskazać jedno zadanie czy wydarzenie, które uznałabym za sukces. W tej kategorii postrzegam raczej cały ciąg zmian, jakie zaszły na przestrzeni lat - nie tylko na terenie Ziemi Chełmońskiego, ale przede wszystkim w mentalności mieszkańców naszego obszaru. Obecnie zdecydowanie częściej zwracają się oni do nas z prośbą o pomoc, ofertą wolontariatu czy pomysłami. Za swój sukces uznaję więc to, że LGD stało się organizacją rozpoznawalną i budzącą zaufanie. Dzięki temu zdecydowanie łatwiej jest nam działać i namawiać do tego innych.

Myślę, że moim sukcesem są także liczby, opisujące funkcjonowanie Stowarzyszenia. Dwukrotnie, w uznaniu dla działalności LGD otrzymaliśmy dodatkowe, bonusowe środki na wdrażanie LSR – 900 tys. zł w 2018 r. i 990 tys. zł w 2019 r. Przez trzy lata zamiast 9 mln zł na realizację Strategii wydać mogliśmy ponad 11 mln zł. Cieszy mnie także to, że otrzymujemy coraz więcej wniosków od przedsiębiorców. Łączna wartość złożonych projektów w latach 2016-2020 to prawie 17 mln zł, co znacznie przekroczyło nasz możliwości przyznawania wsparcia, jednak jest dowodem na to, że jesteśmy organizacją bardzo wiarygodną dla mieszkańców całej Ziemi Chełmońskiego.

Pamiętam, że jako LGD pisaliśmy projekt sektorowy na rozwój Stowarzyszenia. Wydawało mi się, że nasz plan jest świetny i dofinansowanie znajduje się dosłownie „na wyciągnięcie ręki”. Niestety, nie otrzymaliśmy wsparcia, co wtedy bardzo mnie przygnębiło. Wytłumaczyłam jednak sobie, że nie zawsze się udaje, tak jak nie zawsze się w życiu wygrywa. Porażka nie załamala mnie, ale była dodatkową motywacją do działania.

Z pewnością jest Pani bardzo zajęta osobą. Praca zawodowa i kierowanie organizacją zrzeszającą 10 gmin, zajmują pewnie dużo czasu. Jaka jest Pani recepta na pogodzenie działalności w różnych obszarach i znalezienie jeszcze czasu dla siebie?

Działalność społeczna nie jest przeze mnie postrzegana jako coś obciążającego. Jak już mówiłam, to moja pasja, która przynosi mi wiele satysfakcji i nieustannie stawia przede mną

nowe wyzwania. Nie liczę więc godzin, które poświęcam na rzecz LGD. Wiem, że i tak zapomnielibym o nich w momencie, gdy zobaczę efekty danego projektu czy zadania. To, co udaje nam się zdziałać na rzecz rozwoju Ziemi Chełmońskiego, nie ma ceny i sprawia, że przestają się liczyć weekendy spędzone nad dokumentami czy przed monitorem komputera.

Nie ukrywam też, że ogromnym wsparciem są dla mnie władze 10 gmin członkowskich LGD. Dzięki temu, że mamy wspólną wizję rozwoju, z pewnością łatwiej jest kierować Stowarzyszeniem. Codziennie czuję zaufanie samorządowców i wiem, że w każdej chwili mogę liczyć na ich wsparcie.

Działalność społeczna i praca zawodowa rzeczywiście angażują większość mojego czasu. Z doświadczenia wiem jednak, że dużo obowiązków sprawia, że człowiek jest lepiej zorganizowany. Dzięki temu nie tylko udaje mu się zrealizować plany, ale także znaleźć czas dla siebie. Napięty grafik sprawia też, że bardziej doceniam chwile relaksu, oddawania się swoim pasjom czy spotkaniom rodzinnym.

Na pewno nie brakuje Pani pomysłów na kolejne lata. Proszę uchylić rąbka tajemnicy i powiedzieć, czego mieszkańcy Ziemi Chełmońskiego mogą się spodziewać w przyszłości?

Pandemia koronawirusa i związane z nią ograniczenia znacząco zmieniły nasze zamierzenia. W dalszym ciągu nie wiemy, co przyniesie przyszłość, więc trudno nam jest cokolwiek planować i obiecywać. Obecnie realizujemy projekt wsparcia dla organizacji pozarządowych – serdecznie zapraszam do wzięcia w nim udziału. Na pewno też zachęcamy do czynności przedsiębiorców, ponieważ planujemy jeszcze konkursy na rozwijanie i otwieranie działalności.

Ciągle myślimy też o nowej Lokalnej Strategii Rozwoju, w której wytyczymy kierunki działania na kolejne lata. Postaramy się, żeby wszystkie nasze pomysły przyczyniły się do rozwoju Ziemi Chełmońskiego i zaspokojenia potrzeb mieszkańców. Na pewno „nie osiadziemy na laurach”, więc zachęcam wszystkich do śledzenia naszej strony internetowej i profilu na Facebooku. Tam na bieżąco będziemy informować o naszych działaniach.

Dziękuję za rozmowę i życzę samych sukcesów w kolejnej kadencji.

Dziękuję bardzo.

Rozmawiała Dagmara Bednarek, GCI



Inwestycje

Jest światłowód

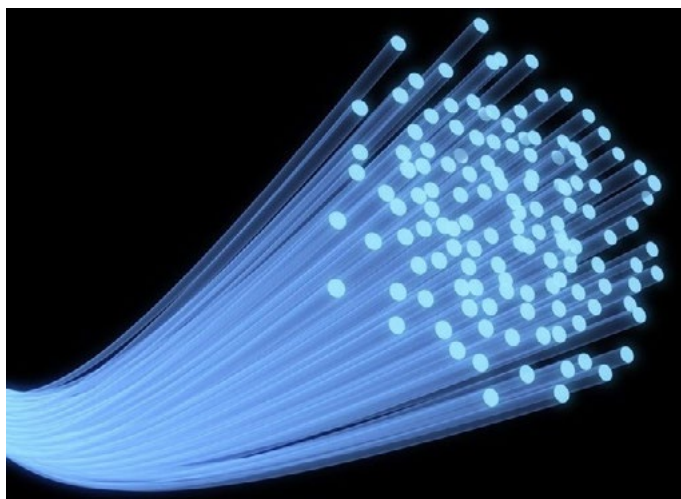
W ramach projektu budowy sieci światłowodowej - realizacja projektu z dofinansowaniem, z Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa (POPC) na terenie miasta i gminy Mszczonów rozbudowana została sieć światłowodowa. Przyłączone zostały szkoły oraz 419 gospodarstw na terenie Mszczonowa.

Orange Polska buduje sieć światłowodową na terenie gminy Mszczonów, w ramach projektu „Warszawski Zachodni Orange Światłowód”. Projekt jest realizowany z dofinansowaniem ze środków UE w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa. Zakres inwestycji został określony na podstawie listy adresowej przygotowanej przez Urząd Komunikacji Elektronicznej

- Celem inwestycji jest właśnie likwidacja internetowych „białych plam” i dostarczenie mieszkańcom ultraszybkiego internetu. W ten sposób zmniejszyliśmy technologiczny dystans w stosunku do lepiej rozwiniętych cyfrowo regionów kraju – informuje na stronie projektu Orange.

Jednocześnie trwa przyjmowanie zgłoszeń do realizacji kolejnego etapu, który swym zasięgiem ma objąć kolejne gospodarstwa domowe.

- Zgodnie z obowiązującymi zasadami, w ramach projektów z dofinansowaniem ze środków Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa, inwestycja realizowana jest do granicy działek, na których znajdują się budynki jednorodzinne oraz do części wspólnej budynków wielorodzinnych. W drugim przypadku



konieczna jest zgoda zarządcy lub współwłaścicieli nieruchomości. Odmowa ze strony właścicieli budynków wielorodzinnych na doprowadzenie sieci do budynku uniemożliwi jej wykonanie – wyjaśnia Orange.

oprac. jp, GCI

Co udało się zrobić:

- **BOBROWCE** - podłączono szkołę
- **MSZCZONÓW** - podłączono 419 adresów i 4 szkoły
- **LUTKÓWKA** - podłączono szkołę
- **PIEKARY** - podłączono szkołę
- **OSUCHÓW** - podłączono szkołę
- **WRĘCZA** - podłączono szkołę

Wybory

II tura wyborów prezydenckich w gminie Mszczonów

W niedzielę, 12 lipca, odbyła się II tura wyborów prezydenckich. W gminie Mszczonów uprawnionych do głosowania było 8959 mieszkańców, 6261 z nich pobrało karty do głosowania, co dało frekwencję w wysokości 69,89%. Urzędującego prezydenta Andrzeja Dudę poparło 64,04% osób a kandydata Rafała Trzaskowskiego - 35,96%.

db, GCI



Inwestycje

Będzie nowe skrzyżowanie i parking w Osuchowie

Skrzyżowanie znajdujące się w newralgicznym punkcie Osuchowa zostanie przebudowane. Nową nawierzchnię zyskają fragmenty ulic Piekarskiej i Białogórskiej. Skrzyżowanie zyska też nowe oświetlenie a przy cmentarzu powstaną zatoki parkingowe

Na skrzyżowanie ulic Piekarskiej i Białogórskiej mieszkańcy zwracali uwagę od dawna. Sprawa dobrze znana była też samorządowcom i władzom gminy. Tym pilniejsza, że skrzyżowanie znajduje się w sąsiedztwie osuchowskiego cmentarza. W ubiegłym roku dobiegły formalności związane z przejęciem ziemi na powiększenie osuchowskiej nekropolii. Podczas pogrzebów regularnie pojawiał się problem z parkowaniem aut. Wkrótce zostanie on rozwiązany. W ramach przebudowy skrzyżowania powstaną m.in. chodniki i zjazdy, przejścia dla pieszych czy zatoki postojowe. Droga gminna będzie rozbudowana na długości około 188 metrów a powiatowa wraz ze skrzyżowaniem na odcinku około 137 metrów. Poszerzeniu ulegnie też pas drogowy. Szerokość istniejącego pasa drogowego drogi gminnej wynosi od 10,7 metra do 22,5 metra. Po rozbudowie minimalna szerokość pasa drogowego wynosić będzie około 26,7 metra.

- Przedmiotem inwestycji jest również rozbudowa obiektu infrastruktury technicznej w zakresie elektroenergetyki o napięciu do 1kV w ramach przebudowy ul. Piekarskiej i Białoskórskiej w Osuchowie w celu wykonania oświetlenia ulicznego – czytamy w informacji o przetargu.

Firm chętnych do realizacji inwestycji nie brakowało. Ostatecznie wybrano przedsiębiorstwo Mabau Sp. z o. o. Sp. k.. Firma realizowała już kilka inwestycji na terenie gminy,

m. in. budowę drogi w stronę parku Suntago a obecnie pracuje przy budowie ronda w Mszczonowie (skrzyżowanie ulic Żyrardowskiej, Rawskiej i Nowy Rynek). Wartość przebudowy w Osuchowie to 959 400 zł. Prace mają potrwać do końca października 2020 roku.

oprac. jp, GCI

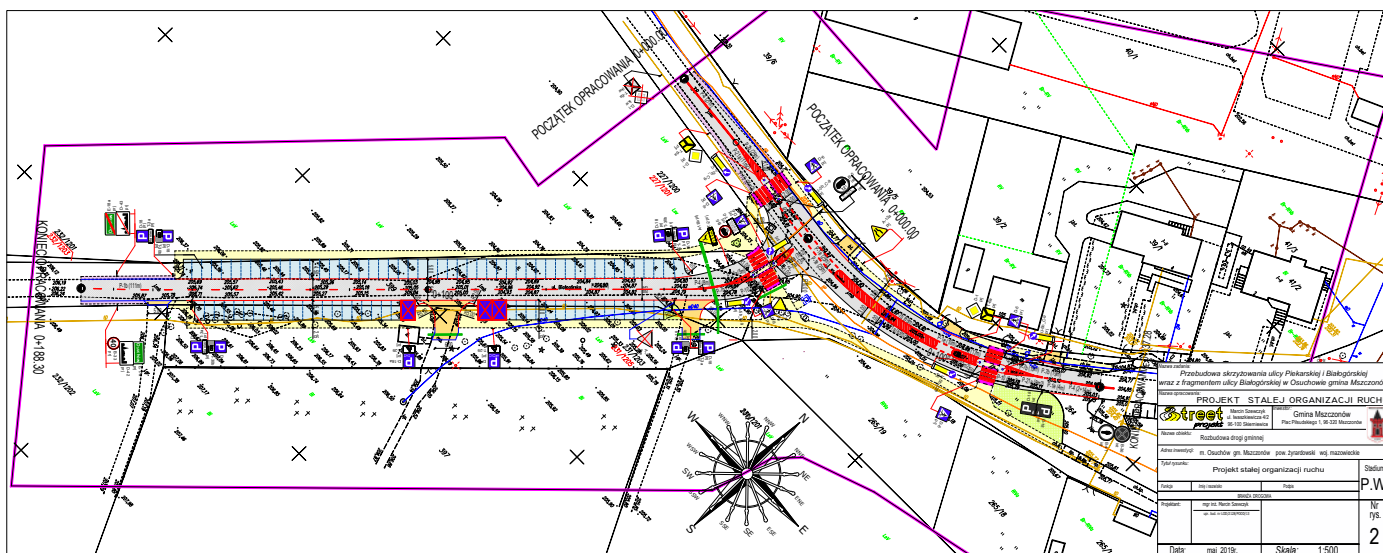
Co zostanie zrobione

Zmiany w istniejącym zagospodarowaniu terenu polegać będą na:

- poszerzeniu jezdni drogi gminnej,
- poszerzeniu jezdni drogi powiatowej,
- budowie azyli na przejściach dla pieszych,
- budowie chodników i zjazdów wzdłuż drogi powiatowej,
- budowie zatok postojowych oraz chodników ze zjazdami po obu stronach jezdni drogi gminnej,
- budowę oświetlenia drogowego,
- przebudowie urządzeń odwadniających zlokalizowanych w pasach drogowym,
- przeniesienie kapliczki.

Zakres planowanych robót polega na:

- budowie oświetlenia drogowego
- montaż 10 latarni ulicznych,
- budowie nawierzchni jezdni asfaltowej drogi powiatowej,
- budowie nawierzchni jezdni asfaltowej drogi gminnej,
- budowie zatok postojowych z kostki betonowej,
- budowie chodników z kostki betonowej, azyli,
- budowie zjazdów z kostki betonowej,
- wykonaniu poboczy z kruszywa łamanego,
- wykonaniu przepustów pod zjazdami,
- wykonaniu przepustów pod jezdnią,
- wykonaniu terenów zielonych,
- wykonaniu oznakowania poziomego i pionowego.



Symbole gminy

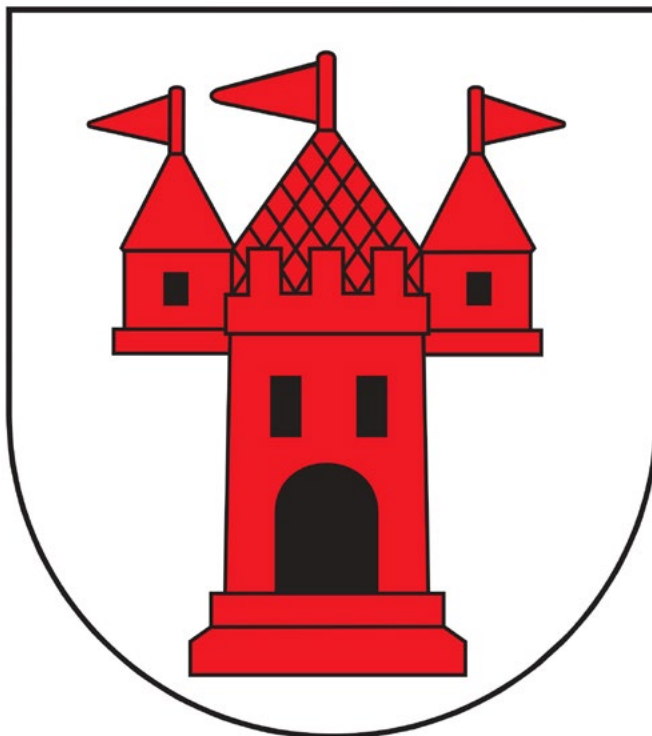
Nowy herb Mszczonowa

Od 15 lipca br. Mszczonów ma nowy herb, którego wizerunek zawiera niedawno uchwalony statut gminy. Zmiana symbolu miasta jest podyktowana koniecznością dostosowania go do zasad heraldycznych.

Sprawy związane ze stanowieniem symboli jednostek samorządu terytorialnego reguluje ustawa z dnia 21 grudnia 1978 r. o odznakach i mundurach (Dz. U. z 2016 r., poz. 38). Zgodnie z jej przepisami, jednostki samorządu terytorialnego mają prawo do stanowienia w drodze uchwały własnych herbów, weksyliów (flagi, chorągwi, sztandaru itp.), pieczęci, insygniów (np. łańcuchów.) oraz emblematów i innych symboli (np. oznaka radnego, statuetka, klucz). Władze jednostek samorządu terytorialnego mogą także ustanawiać oznaki honorowe.

Wszystkie gminne symbole muszą być zgodne z zasadami heraldyki, weksykologii i miejscowej tradycji historycznej. Zgodnie z wytycznymi Komisji, działającej przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, w przypadku istnienia kilku herbów w dziejach danego miasta, stosuje się ten najstarszy lub najdłużej z nim związany, bądź też ostatni pochodzący z okresu staropolskiego. Wskazane jest też, by zawierał jak najmniej elementów, czyli, na przykład, nie posiadał obramowania i dat.

Komisja Heraldyczna uznała, że Mszczonów powinien powrócić do herbu widniejącego na pieczęci z XVI w., który jest najstarszym, możliwym do odczytania, wizerunkiem symbolu



tego miasta. Dodatkowo, w tej formie był on znany także w XVIII w., przyjęto więc, że był on wykorzystywany najdłużej.

W związku z tym opracowano nowy wzór herbu Mszczonowa, który uzyskał pozytywną opinię Komisji Heraldycznej, będącą warunkiem uznania jakiegokolwiek symbolu jednostki samorządu terytorialnego za oficjalny.

Dagmara Bednarek, GCI

Inwestycje

Wsparcie Mszczonowa dla szpitala w Żyrardowie

Drukarki i niszczarki przekazał mszczonowski samorząd Centrum Mazowsza Zachodniego w Żyrardowie. – Dobrze, że gmina Mszczonów również o nas pamięta i również o nas myśli – mówił podczas konferencji prasowej Jacek Sawicki, prezes Centrum. Wsparcie to efekt wcześniejszych rozmów mszczonowskich samorządowców z przedstawicielami żyrardowskiego szpitala.



- Podczas spotkania z prezesem okazało się, że szpital potrzebuje wsparcia do pracy na co dzień – mówi Łukasz Koperski, przewodniczący Rady Miejskiej w Mszczonowie. - Pośrednio tego typu dary mają wpływ na opiekę zdrowotną – dodawał.

Do szpitala trafiło kilka sztuk drukarek oraz niszczarek.

- Niszczarki to dbanie o bezpieczeństwo danych. Wielokrotnie słyhać o zdarzeniach, gdy na śmietnikach leżą historie chorób albo jakieś ważne dokumenty. Drukarki to usprawnienie naszej pracy. Możemy drukować wszystko na miejscu – komentował Jacek Sawicki.

Jak mówił cieszy go, że to dar inny niż sprzęt medyczny, bo potrzeby szpitala są różne. Jednocześnie podkreślał, że ważne,

że mszczonowscy samorządowcy zapytali wcześniej o potrzeby szpitala.

- Staramy się oszczędzać na wszystkich wydatkach. To bardzo dobrze, że ktoś się tak interesuje, by nas się pytać co jest potrzebne – mówił prezes.

Zapowiedział też, że wkrótce przedstawi wszystkim samorządom powiatu żyrardowskiego propozycję stałego wsparcia szpitala.

Tekst i fot. jp, GCI



Inwestycje zewnętrzne

Największy z mszczonowskich magazynów już działa

Największy z magazynów w mszczonowskiej strefie przemysłowej – magazyn centralny PepsiCo – już działa. Wykorzystuje nowoczesne rozwiązania usprawniające pracę i chroniące środowisko. Zatrudnienie w nim znalazło 230 osób.

- Niezmiernie miło jest mi dziś oficjalnie powitać Państwa w gronie rodziny firm, które postanowiły zainwestować w Mszczonowie. Cieszę, że do tej rodziny postanowiła dołączyć kolejna międzynarodowa marka - Firma PepsiCo – mówił podczas uroczystego posadowienia kolumny hali Józef Grzegorz Kurek, burmistrz Mszczonowa.

Uroczystość odbyła się w czerwcu 2019 roku a dziś hala działa już na pełnych obrotach.

- Realizacja nowego magazynu centralnego była dla nas strategicznym projektem na przestrzeni kilku ostatnich lat oraz kluczowym elementem modernizacji systemu magazynowania wyrobów gotowych w Polsce – informuje Paweł Poniedziałnik, Starszy Kierownik ds. Logistyki w PepsiCo.

Budowa magazynu, we współpracy z firmą P3, trwała osiem miesięcy. Jak podkreśla Paweł Poniedziałnik, w trudnym czasie pandemii hala pozwoliła działać w sposób nieprzerwany. Magazyn jest centralnym magazynem firmy PepsiCo. Oznacza to, że 85 procent operacji prowadzonych jest właśnie w Mszczonowie.

- Realizacja strategicznego magazynu dla PepsiCo była także kluczową inwestycją dla nas jako dewelopera. Wyjątkowa skala projektu i terminarz były wymagające, jednak dzięki doskonałej współpracy wszystkich zespołów zaangażowanych w realizację obiektu, zarówno ze strony P3, generalnego wyko-





nawcy – firmy Kajima Poland, jak i naszego klienta przekazaliśmy magazyn do użytku zgodnie z planem – podkreśla Bartłomiej Hofman, Managing Director P3 logistic Parks w Polsce.

PepsiCo w każdym realizowanym projekcie oraz we wszystkich etapach łańcucha dostaw stawia na pierwszym miejscu aspekty środowiskowe i dąży do ograniczenia swojego śladu węglowego. Te wartości są także bliskie P3 i były one istotne przy budowie magazynu dla PepsiCo w parku P3 Mszczonów. W konstrukcji obiektu wykorzystano panele z rdzeniem PIR, które efektywniej izolują budynek od czynników zewnętrznych. Ponadto na dachu magazynu zainstalowano panele solarne do podgrzewania wody bytowej. W budynku zainstalowano tylko energooszczędne oświetlenie LED, a we flocie prawie 100 wózków widłowych zastosowano baterie litowo-jonowe będące bardziej ekologiczne niż tradycyjne baterie kwasowe. W trosce o zachowanie polityki PepsiCo „zero odpadów” w magazynie wszystkie odpady są segregowane, a stosowane środki czyszczące są przyjazne dla środowiska i posiadają odpowiednie certyfikaty.

- Jako operator logistyczny wciąż poszukujemy nowych technologii oraz rozwiązań mających na celu wsparcie operacji dla naszych klientów. Dzięki zaangażowaniu już na etapie projektu i budowy magazynu centralnego PepsiCo byliśmy w stanie zaprojektować go w taki sposób, aby zapewniał dużą elastyczność i pozwalał na implementację nowoczesnych technologii – dodaje Piotr Krasoń, Project Manager ID Logistics.

P3 posiada jeszcze grunt pozwalający na dalszą rozbudowę parku o ponad 100 000 m/kw powierzchni najmu.

*Oprac. jp, GCI
FOT. Materiały prasowe*

Magazyn w liczbach

58 000 metrów kwadratowych powierzchni

12 metrów – wysokość hali

60 tys. – tyle palet może być jednocześnie składowanych

5 tys. – tyle palet codziennie opuszcza magazyn i do niego trafia

230 – tyle osób pracuje w magazynie PepsiCo w Mszczonowie



„Gmina Otwarta na Inwestycje”

Interaktywna ławka nie tylko do siedzenia

Ławka solarna o wartości prawie 15 tys. zł została zamontowana w parku na mszczonowskich błoniach. Interaktywne siedzisko, służące nie tylko do wypoczynku, znajduje się niedaleko pomnika św. Jana Pawła II. Ławka to nagroda za zajęcia pierwszego miejsca w programie „Gmina Otwarta na Inwestycje”. W konkursie, zorganizowanym przez firmę Orange, Mszczonów wygrał w kategorii miast/gmin do 20 tys. mieszkańców.



Nagroda, którą oficjalnie przekazano i zamontowano w czwartek, 23 lipca, to interaktywna ławka, która oprócz wypoczynku oferuje także możliwość naładowania smartfona czy tabletu oraz podłączenia się do bezpłatnej sieci WiFi. Cała instalacja jest zasilana przez panel fotowoltaiczny, który jest zamontowany za oparciem. Nie oznacza to jednak, że ławka będzie działała jedynie w słoneczne dni. Dzięki wbudowanemu, pojemnemu akumulatorowi z ładowania przez porty USB oraz dostępu do sieci będzie można skorzystać także w pochmurne dni oraz nocą.

Ławka ma charakter modułowy, czyli w przyszłości możliwa jest jej rozbudowa i nadanie multimedialnego charakteru poprzez np. doposażenie o funkcje takie jak emitowanie muzyki relaksacyjnej czy audioprzewodnika po okolicznych atrakcjach.

Dagmara Bednarek, GCI



Energia odnawialna

Fotowoltaika z dotacją i odliczeniem podatkowym

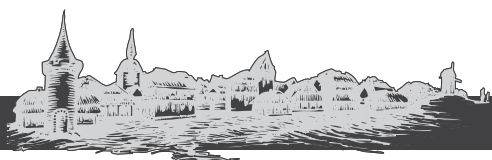
Coraz większa ilość dachów polskich domów błyszczy z oddali za sprawą zamontowanych na nich paneli fotowoltaicznych. Instalacje takie zamieniają energię promieniowania słonecznego w elektryczną. Spośród wszystkich sektorów energii odnawialnej w Polsce, to właśnie rynek fotowoltaiczny rozwija się najdynamiczniej. Zgodnie z danymi z raportu Instytutu Energetyki Odnawialnej pod względem przyrostu mocy tego typu instalacji zajmujemy piąte miejsce w całej Europie. Promowaniu wykorzystywania fotowoltaiki przez mieszkańców

służą inicjatywy, które mają na celu pomoc finansową w realizacji tego typu inwestycji w gospodarstwach domowych.

Energia z promieni słonecznych

O korzyściach z posiadania własnej instalacji do otrzymywania energii elektrycznej z promieniowania słonecznego napisano już bardzo wiele. Panele fotowoltaiczne sprawiają, że stajemy się swoim własnym dostawcą prądu, jesteśmy więc niezależni od firm zewnętrznych. Nie musimy się już martwić o kolejne podwyżki cen energii elektrycznej.

Oczywiście, moc czerpana z promieni słonecznych jest bezpłatna a do tego ekologiczna. W przeciwieństwie do zasobów paliw kopalnych, nigdy się nie wyczerpie. Energia Słońca jest również dostępna w każdym miejscu. Jej przetwarzanie nie powoduje szkód w środowisku naturalnym, ponieważ w procesie tym nie wytwarzają się żadne, szkodliwe substancje. Panele produkują niezbędną nam energię w sposób czysty i cichy.





W miesiącach zimowych, gdy promieni słonecznych dociera do Ziemi mniej, wykorzystywać można nadwyżkę prądu, wyprodukowaną w okresie letnim. Co więcej, niepotrzebną energię możemy także sprzedawać. Panele fotowoltaiczne wytwarzają prąd w każdych warunkach. Oczywiście, produkcja ta jest mniejsza w dni pochmurne, ale ich duża ilość nie oznacza, że gospodarstwo zostanie pozbawione energii. Zalet przetwarzania promieniowania słonecznego na prąd można by wymienić naprawdę dużo.

Typowa instalacja fotowoltaiczna składa się z paneli fotowoltaicznych (ogniwa, panele, baterie słoneczne, moduły fotowoltaiczne), falownika (inaczej inwertera) i dwukierunkowego licznika energii. Panele pochłaniają najmniejsze cząstki światła (fotony) i przetwarzają je na prąd stały. Inwerter zamienia go w prąd zmienny, który jest używany w domowych instalacjach elektrycznych. Wytworzona w ten sposób energia jest na bieżąco wykorzystywana a jej nadwyżki – magazynowane w sieci, by mogły być używane w nocy lub w okresie zimowym.

Do obliczenia zużytego i zmagazynowanego prądu służy dwukierunkowy licznik, który operator wymienia bezpłatnie. Możliwe jest także kontrolowanie zużycia i magazynowania energii za pomocą specjalnej aplikacji zainstalowanej na telefonie czy komputerze.

Warto wiedzieć, że część wytworzonej energii zostawimy operatorowi w zamian za jej magazynowanie. Dla najpopularniejszych instalacji domowych (o mocy od 0 do 10 kW) obowiązuje wskaźnik 1:0,8. Jeżeli więc nasza elektrownia słoneczna wyprodukuje i odda do sieci 1000 kWh prądu, to odbierzemy z niej 800 kWh.

Dotacja z programu „Mój Prąd”

Pierwszym programem, który wspiera energetykę odnawialną, jest „Mój Prąd”. Wnioski o dofinansowanie można składać do 18 grudnia 2020 r. lub do wyczerpania środków przeznaczonych na jego realizację. Od 31 marca dokumenty mogą być składane wyłącznie w formie elektronicznej, poprzez profil zaufany lub e-dowód.

Z dopłat do instalacji fotowoltaicznych mogą skorzystać wyłącznie osoby fizyczne. Dotacjami objęte są wyłącznie

słoneczne elektrownie (przede wszystkim panele, inwertery, okablowanie, koszt montażu) o mocy od 2 do 10 kW.

Dofinansowanie z programu „Mój prąd” może pokryć do 50% kosztów kwalifikowanych domowej fotowoltaiki, ale beneficjent może otrzymać maksymalnie 5000 zł. W praktyce większość prosumentów otrzymuje maksymalną refundację, ponieważ koszt instalacji to zazwyczaj ponad 10 tys. zł. Otrzymane dofinansowanie nie jest opodatkowane.

Dopłaty są przyznawane na inwestycje w panele słoneczne, które zostały opłacone (liczyć się data potwierdzenia opłacenia, np. przelewu) po 23 lipca 2019 roku, czyli po dniu ogłoszenia programu „Mój prąd”. Otrzymane pieniądze mają więc charakter refundacji środków wydanych na domową fotowoltaikę. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie programu: <https://mojprad.gov.pl/>.

Nie tylko fotowoltaikę odliczysz od podatku

Odliczenia od podatku w ramach ulgi termomodernizacyjnej przysługują od początku 2019 roku. Skorzystać z nich mogą osoby, które rozliczają swoje dochody według skali podatkowej 18 i 32 proc., stosujący jednolitą stawkę 19 proc., a także ci, którzy opłacają ryczałt od przychodów ewidencjonowanych. Podatnik musi być właścicielem lub współwłaścicielem domu jednorodzinnego, na którym zamontowana zostanie instalacja, czyli posiadać tytuł prawny do nieruchomości. Z ulgi nie skorzystają osoby będące jedynie posiadaczami (np. dzierżawcy czy najemcy). Odliczeniu podlegają także koszty fotowoltaiki wykonanej na innym obiekcie, np. garażu czy budynku gospodarczym.

Ulgą termomodernizacyjną pozwala także na odliczenie m.in. kosztu termomodernizacji domu i wykorzystanych do niej materiałów czy wymiany źródła ogrzewania. Warto pamiętać, że dotyczy ona tylko już istniejących obiektów a nie tych, które dopiero są budowane.

Łączna kwota odliczenia od podatku nie może przekroczyć 53 tys. zł. Nie dotyczy to jednego przedsięwzięcia, ale wszystkich realizowanych w poszczególnych budynkach, których podatnik jest właścicielem lub współwłaścicielem. W przypadku małżonków limit ten dotyczy każdego z nich oddzielnie, co oznacza, że łączna kwota ulgi może wynieść 106 tys. zł.

W przypadku, gdy zainwestowana kwota jest wyższa niż roczny dochód, nadwyżkę można odliczyć także w ciągu kolejnych 6 lat, licząc od końca roku podatkowego, w którym poniesiono pierwszy wydatek. Koszty są obliczane na podstawie faktur i widniejących na nich kwot brutto (chyba, że VAT został odliczony). Dokumenty sprzedaży muszą mieć datę nie wcześniejszą niż 1 stycznia 2019 r. Inwestycja musi być zakończona w ciągu 3 lat, licząc od końca roku podatkowego, w którym poniesiono pierwszy wydatek (może on być przed 1 stycznia 2019 r.).

Otrzymanie dotacji w ramach programu „Mój Prąd” nie wyklucza możliwości skorzystania z odliczenia podatkowego. Kwotę wydatków należy jednak wówczas pomniejszyć o otrzymane w ten sposób fundusze. Jeżeli inwestycja została zrealizowana z pomocą kredytu lub pożyczki, ich koszty (np. odsetki) nie podlegają odliczeniu.

Dagmara Bednarek, GCI



**Powszechny Spis Rolny****Rolniku, wypełnij obowiązek i weź udział w spisie!**

Po zakończeniu żniw rolnicy z całej Polski będą mieli jeszcze jeden bardzo ważny obowiązek do wypełnienia. Chodzi o Powszechny Spis Rolny, który potrwa od 1 września do 30 listopada br. Nie trzeba czekać na wizytę rachmistrza – warto spisać się samemu przez Internet lub umówić się na spis telefoniczny.

Powszechny Spis Rolny 2020 obejmie wszystkie gospodarstwa rolne w kraju. To najważniejsze badanie polskiego rolnictwa – jego ostatnia edycja odbyła się 10 lat temu. Przygotowania do spisu trwają w całym kraju, również w naszej gminie.

Organizacja spisu w naszej gminie

Spis rolny rozpocznie się we wrześniu, ale intensywne prace przygotowawcze trwają już od dłuższego czasu. Oprócz GUS i Urzędu Statystycznego w Warszawie, który nadzoruje organizację spisu na Mazowszu, do pracy włączył się samorząd lokalny, w tym również nasza gmina. Utworzone zostało Gminne Biuro Spisowe, które odpowiada m.in. za przeprowadzenie naboru kandydatów na rachmistrzów, organizację gminnego punktu spisowego oraz popularyzację spisu w naszej gminie.

Jednym z najważniejszych zadań Gminnego Biura Spisowego jest przeprowadzenie rekrutacji rachmistrzów spisowych. Kandydaci do pracy w naszej gminie mają obowiązek odbyć odpowiednie szkolenie zakończone egzaminem. Osoby, które zdadzą egzamin z najlepszymi wynikami w gminie, w październiku rozpoczną pracę w terenie.

Dlaczego TRZEBA i WARTO się spisać?

Udział w spisie rolnym jest obowiązkowy. Osoby uchylające się od tego obowiązku zgodnie z ustawą o statystyce publicznej mogą podlegać odpowiednim sankcjom. Rolnicy nie mają zresztą powodów do unikania spisu: pytania dotyczą wyłącznie danego gospodarstwa i prowadzonej produkcji. Nie ma też pytań o wysokość dochodów rolnika, tylko o ich strukturę.

Z punktu widzenia każdego rolnika warto sobie uświadomić, że Powszechny Spis Rolny - jako badanie obejmujące wszystkie gospodarstwa rolne w kraju - jest jedynym źródłem informacji pozwalającym na ocenę stanu polskiego rolnictwa. Dzięki niemu możemy zdiagnozować bieżącą sytuację, ale też zaobserwować zmiany, jakie zaszły na przestrzeni ostatnich 10 lat w strukturze i działalności gospodarstw rolnych.

Zebrane podczas spisów rolnych dane są wykorzystywane przez instytucje rządowe i samorządowe – w tym również przez naszą gminę. Dzięki tym danym możemy podejmować działania wspierające naszych rolników na poziomie lokalnym. Tym



samym poprzez udział w spisie rolnicy pośrednio zyskują realny wpływ na zmiany zachodzące w najbliższym otoczeniu.

Nie można też zapominać o korzyściach płynących ze spisu w kontekście unijnej polityki rolnej. Jak każde państwo UE, Polska jest zobowiązana do przeprowadzenia spisu rolnego co 10 lat i w podobnym okresie, co inne państwa członkowskie. Chodzi o to, aby zebrane dane były porównywalne dla całej Unii. Jest to ważne przy kształtowaniu wspólnej polityki rolnej, czyli np. ustalaniu dopłat dla rolników.

Jakie będą pytania?

W spisie rolnym będą zbierane dane dotyczące m.in.: położenia i powierzchni gospodarstwa, produkcji ekologicznej, rodzaju użytkowanych gruntów, upraw, zużycia nawozów, pogłowia zwierząt gospodarskich, rodzaju budynków gospodarskich, a także wkładu pracy w gospodarstwo rolne użytkownika i członków jego gospodarstwa domowego oraz pracowników najemnych. Warto zawczasu przygotować niezbędne dokumenty i mieć je przy sobie podczas wypełniania formularza.

Formularz spisowy ma formę elektroniczną i liczba pytań będzie zależeć od działalności gospodarstwa. Jeśli dany rolnik ogranicza się do produkcji na własne potrzeby i ma niewiele upraw czy inwentarza żywego, to będzie musiał odpowiedzieć na mniej pytań niż użytkownik dużego gospodarstwa o zróżnicowanej strukturze produkcyjnej.

W razie wątpliwości co do treści czy zakresu pytań należy się skontaktować z infolinią spisową: **22 279 99 99**

Zachowaj list od Prezesa GUS!

Każdy użytkownik gospodarstwa rolnego otrzyma jeszcze przed rozpoczęciem Powszechnego Spisu Rolnego list podpisany przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego. Oprócz informacji skierowanej do odbiorcy o ciążyącym na nim obowiązku spisania się, list zawiera ważne informacje potrzebne do logowania się w aplikacji spisowej. Dlatego pismo Prezesa GUS należy zachować - przynajmniej do momentu pomyślnego zakończenia samospisu internetowego.

Najlepiej przez Internet – w domu lub w naszym Urzędzie

Samospis internetowy to kluczowa metoda spisowa i o niej w pierwszej kolejności powinni pomyśleć rolnicy. Jest



to metoda wygodna, ponieważ spisać się można samodzielnie w domu przez komputer lub telefon z dostępem do Internetu, w dogodnym dla siebie momencie. W obecnej sytuacji samospis internetowy ma tę wielką przewagę nad bezpośrednią rozmową z rachmistrzem, że nie wymaga kontaktu z osobami z zewnątrz.

Dla rolników, którzy nie posiadają komputera lub telefonu z dostępem do Internetu, planowane jest przygotowanie na czas spisu Gminnego Punktu Spisowego, w którym będzie można się spisać samodzielnie.

Jeśli rolnik z jakichś ważnych powodów nie może lub nie chce spisać się przez Internet, powinien zadzwonić na infolinię spisową i spisać się przez telefon.

Rachmistrze w terenie

Jeśli rolnik nie skorzysta z żadnej z obu wspomnianych opcji (Internet lub telefon), może spodziewać się wizyty rachmistrza terenowego. Rolnicy powinni pamiętać, że w takim przypadku nie będą już mogli odmówić udzielenia odpowiedzi i przełożyć spisu na inny termin.

Rachmistrz będzie miał przy sobie specjalny identyfikator wydany przez Urząd Statystyczny w Warszawie. W razie wątpliwości można zweryfikować tożsamość rachmistrza dzwoniąc na infolinię spisową: **22 279 99 99**.

Dane będą bezpieczne

Zebrane podczas spisu dane chronione są tajemnicą statystyczną: pod żadnym pozorem, nawet na wniosek organów ścigania, nie można ujawniać jednostkowych danych podanych w trakcie badań realizowanych na rzecz statystyki publicznej. Obowiązek zachowania tajemnicy jest nałożony na wszystkich rachmistrzów i pracowników statystyki publicznej.

Spis rolny ważny dla nas wszystkich

Spis rolny jest wydarzeniem o dużym znaczeniu, również dla osób nie mających z rolnictwem czy wsią wiele wspólnego. Epidemia koronawirusa przypominała nam, jak ważne jest zapewnienie bezpieczeństwa żywnościowego. To przecież w głównej mierze rola rolnictwa. Warto więc wspierać spis rolny, nawet jeśli nie jesteśmy rolnikami i nie bierzemy udziału w spisie. Można to zrobić chociażby poprzez udostępnianie informacji o Powszechnym Spisie Rolnym 2020 na swoim profilu w mediach społecznościowych.

Do aktywnego wspierania promocji spisu rolnego zachęcamy zwłaszcza te osoby, które są zaangażowane w życie naszej społeczności lokalnej i udzielają się w organizacjach, kołach i grupach działających w naszej gminie. Dzięki swojej aktywności i bogatej siatce kontaktów mogą docierać z najważniejszymi informacjami o spisie rolnym do naszych rolników i ich rodzin.

PODSTAWOWE INFORMACJE O POWSZECHNYM SPISIE ROLNYM 2020

Termin trwania: 1 września – 30 listopada 2020 r., dane zbierane wg stanu na 1 czerwca 2020 r.

Metody spisowe:

- 1) samospis internetowy,
- jeśli ktoś nie posiada odpowiedniego sprzętu lub Internetu, powinien skorzystać z Gminnego Punktu Spisowego w naszym Urzędzie
- 2) spis przez telefon,
- 3) wywiad bezpośredni z rachmistrzem terenowym (rachmistrze rozpoczną pracę 1 października 2020 r.).

Infolinia spisowa: 22 279 99 99

Więcej informacji o Powszechnym Spisie Rolnym 2020: <https://spisrolny.gov.pl/>

Powszechny Spis Rolny 2020 – jakie będą pytania?

Wyniki spisu rolnego są jedynym źródłem pozwalającym dokładnie scharakteryzować polskie rolnictwo, a zebrane dane posłużą władzom lokalnym i centralnym do podejmowania trafnych decyzji strategicznych. Dlatego udział w spisie oraz udzielenie dokładnych, wyczerpujących i zgodnych z prawdą odpowiedzi jest w najlepszym interesie samych rolników.

Formularz spisowy Powszechnego Spisu Rolnego jest podzielony na 11 działów. Należy pamiętać, że nie wszystkie pytania, czy nawet całe działy będą dotyczyć danego gospodarstwa rolnego.

Spis rolny zostanie przeprowadzony od 1 września do 30 listopada 2020 r., ale pytania spisowe będą dotyczyć stanu na dzień 1 czerwca 2020 r. lub za okres 12 miesięcy liczony od 2 czerwca 2019 r. do 1 czerwca 2020 r. włącznie. Warto poświęcić chwilę na przypomnienie sobie i przygotowanie niezbędnych informacji przed rozpoczęciem spisu.



Zakres tematyczny formularza spisowego (działy):

- użytkowanie gruntów;
- powierzchnia zasiewów;
- zwierzęta gospodarskie;
- nawożenie;
- ochrona roślin;
- budynki gospodarskie;



- ciągniki, maszyny i urządzenia rolnicze;
- działalność gospodarczą;
- struktura dochodów gospodarstwa domowego z użytkownikiem gospodarstwa indywidualnego;
- aktywność ekonomiczną;
- chów i hodowla ryb.

WAŻNE! W spisie nie będzie pytań o majątek rolników ani o wysokość dochodów. W przypadku dochodów wymagane będzie tylko podanie informacji, jaki w przybliżeniu procentowy udział stanowią dochody z prowadzonej działalności rolniczej, działalności pozarolniczej, pracy najemnej i źródeł niezarobkowych, takich jak emerytura i renty.

Więcej informacji o spisie na stronie <https://spisrolny.gov.pl>

Chcesz zapytać o spis rolny? Zadzwoń!

Od 17 sierpnia pod numerem 22 279 99 99 będzie działać specjalna infolinia Powszechnego Spisu Rolnego 2020.

W sierpniu uruchomiony zostanie nowy kanał infolinii statystycznej (nr 1) poświęcony informacjom o Powszechnym Spisie Rolnym 2020. Zachęcamy do skorzystania z tej możliwości komunikacji wszystkich mieszkańców zainteresowanych informacjami o terminach, metodach spisowych i zakresie pytań formularza spisowego.

We wrześniu infolinia umożliwi również przeprowadzenie spisu przez telefon. Użytkownicy gospodarstw rolnych, którzy z ważnych powodów nie skorzystają z obowiązkowego

samospisu internetowego, będą mogli spisać się podczas rozmowy z rachmistrzem telefonicznym.

Więcej informacji o spisie na stronie <https://spisrolny.gov.pl>

Osuchów

Kapliczka na granicy dwóch parafii

W Osuchowie, przy ulicy Granicznej, dokładnie na... granicy dwóch parafii, stanęła kapliczka ufundowana przez państwa Agnieszkę i Macieja Szymańskich. W niedzielę, 5 lipca, jej poświęcenia dokonało dwóch proboszczów - ksiądz prałat

Zbigniew Chmielewski (proboszcz Parafii Lutkówka) oraz ks. kanonik Jerzy Witkowski (proboszcz Parafii Osuchów).

Na to niezwykle, lokalne wydarzenie przybyła liczna grupa okolicznych mieszkańców, a także wielu mszczonowian zaprzyjaźnionych z fundatorami. Po poświęceniu wierni wspólnie ze swymi Duszpasterzami śpiewali pieśni maryjne, a także odmówili Litanię do Matki Bożej z Lourdes. Warto zaznaczyć, że figury, jakie zostały umieszczone w kapliczce, zostały przywiezione właśnie z tego słynnego na cały świat sanktuarium.

MM



Wywiad

Rolniku, nie bój się spisu!

Powszechny Spis Rolny to najważniejsze badanie polskiego rolnictwa. Jest organizowany co 10 lat, a jego kolejna edycja odbędzie się w tym roku od 1 września do 30 listopada. O celach i organizacji spisu rozmawiamy z Agnieszką Ajdyn, Zastępcą Dyrektora Urzędu Statystycznego w Warszawie.

Obowiązkowi spisowemu w Polsce podlega około 1,5 mln gospodarstw rolnych. Na samym Mazowszu jest ich ponad 250 tys. To zatem ogromne przedsięwzięcie pod względem organizacyjnym i logistycznym. Czy spis rolny jest naprawdę potrzebny?

Rolnictwo, o czym nie muszę przekonywać, ma fundamentalne znaczenie dla każdego kraju. Ostatnie miesiące naznaczone epidemią przypominały nam, jak ważne jest zapewnienie bezpieczeństwa żywnościowego. Kondycja polskiego rolnictwa i perspektywy rozwoju są zatem ważne dla każdego z nas, nawet jeśli nie jesteśmy rolnikami i nie bierzemy udziału w spisie.

Przeprowadzenie spisu rolnego co 10 lat to obowiązek każdego państwa UE. Wynika z potrzeby zebrania danych porównywalnych dla całej Unii w podobnym okresie. Jest to ważne przy kształtowaniu wspólnej polityki rolnej, czyli np. ustalaniu dopłat dla rolników.

Z punktu widzenia każdego rolnika warto sobie uświadomić, że Powszechny Spis Rolny jako badanie obejmujące wszystkie gospodarstwa rolne w kraju jest jedynym źródłem informacji pozwalającym na ocenę stanu polskiego rolnictwa oraz zmian, jakie zaszły na przestrzeni ostatnich 10 lat w strukturze i działalności gospodarstw rolnych.

Rolnicy to ludzie mocno zapracowani, więc dodatkowy obowiązek w postaci spisu mogą przyjąć niechętnie.

Mamy świadomość, że spis jest pewną niedogodnością, dlatego podejmujemy szereg działań, aby był on jak najmniej absorbujący dla rolników.

Po pierwsze, wybraliśmy możliwie najdogodniejszy termin spisu. Rozpoczyna się on 1 września i trwa do 30 listopada. Jest to zatem po żniwach i po zakończeniu najbardziej intensywnych prac w gospodarstwie.

Po drugie, stworzyliśmy możliwie funkcjonalny elektroniczny formularz spisowy. W spisie rolnym jest sporo szczegółowych pytań, więc formularz musi być odpowiednio rozbudowany. Projektując go staraliśmy się jednak, żeby był czytelny i łatwy do wypełnienia samodzielnie przez rolnika.

Po trzecie, udostępniliśmy metody spisowe umożliwiające dokonanie spisu w domu w wybranym przez rolnika momencie. Mam tu na myśli przede wszystkim samospis internetowy, ale też spis przez telefon.

Spis przez Internet to w spisach powszechnych w Polsce nowe narzędzie. Jak bardzo liczyacie na popularność tej metody?



Nie ma wątpliwości, że w dzisiejszych czasach rozwiązania oparte na dostępie online to standard, dlatego polska statystyka publiczna od lat rozwija różnego rodzaju narzędzia internetowe. Bodźcem do jeszcze intensywniejszej pracy nad tego typu rozwiązaniami była też oczywiście epidemia koronawirusa. Uświadomiła nam jako statystykom, że musimy być przygotowani do prowadzenia spisów i cyklicznych badań statystycznych bez możliwości bezpośredniego kontaktu z respondentami.

Spis internetowy jest bezpieczny, nie wymaga kontaktu z osobami z zewnątrz. Jest też najwygodniejszy – formularz można wypełnić o wybranej, dogodnej dla osoby spisującej się, porze dnia.

Jeśli rolnik z jakichś ważnych powodów nie może lub nie chce spisać się przez Internet, powinien zadzwonić na infolinię spisową pod numer 22 279 99 99 i spisać się przez telefon.

Ze spisami zawsze kojarzyli się rachmistrze i ich wizyty w naszych domach. Tym razem są oni jakby na drugim planie.

Praca rachmistrzów spisowych jest przewidziana w spisie rolnym i ich rola pozostaje istotna. Nabór kandydatów na rachmistrzów już się zakończył i przeprowadzamy już dla nich szkolenia zakończone egzaminem. Rachmistrze terenowi rozpoczną pracę 1 października i będą odwiedzać gospodarstwa, które nie spisały się ani przez Internet ani telefonicznie.

Przyznam, że bardzo liczymy na wysoki odsetek rolników spisujących się przez Internet. To pozwoliłoby nam odciążyć rachmistrzów terenowych, którzy i tak będą mieli dużo pracy.

Chciałabym podkreślić, że podczas wizyty rachmistrza będą zachowane odpowiednie zasady bezpieczeństwa i higieny. Rachmistrz będzie miał przy sobie specjalny identyfikator wydany przez Urząd Statystyczny w Warszawie. W razie wątpliwości można zweryfikować tożsamość rachmistrza dzwoniąc na infolinię spisową pod numer 22 279 99 99.

Pojawiają się głosy – zwłaszcza w Internecie – wyrażające obawę czy wręcz niechęć do spisu: że to będzie jakaś kontrola lub inspekcja. Jak przekonałaby Pani rolników, że są to nieuzasadnione obawy?

Rolnicy absolutnie nie mają powodów do obaw – nie będziemy zbierać danych dotyczących ich majątku. Zapytamy w p r a w d z i e



o składowe elementy gospodarstwa rolnego, ale o ich procentowy udział, a nie o wartość.

W spisie nie będzie też pytań o zarobki rolników czy wartość przychodów. Zbierzemy tylko informacje o wkładzie pracy w gospodarstwo rolne przy prowadzeniu produkcji rolniczej oraz o fakcie prowadzenia w gospodarstwie również działalności pozarolniczej. Ale też poprosimy tu tylko o podanie informacji, jaki w przybliżeniu procentowy udział stanowią dochody z prowadzonej działalności rolniczej, działalności pozarolniczej, pracy najemnej i źródeł niezarobkowych, takich jak emerytury i renty.

W przypadku sprzedawanych przez gospodarstwa rolne produktów zapytamy, czy gospodarstwo rolne w ogóle prowadzi sprzedaż produktów rolnych i będziemy oczekiwać jedynie odpowiedzi twierdzącej lub przeczącej.

W dzisiejszych czasach rośnie świadomość bezpieczeństwa danych osobowych, zwłaszcza w kontekście RODO. Czy podczas spisu rolnego będą one odpowiednio zabezpieczone?

Dane indywidualne i adresowe, takie jak PESEL, adres zamieszkania użytkownika czy adres siedziby gospodarstwa rolnego są niezbędne do identyfikacji gospodarstwa rolnego i są zbierane przy każdym spisie powszechnym, przy czym na etapie przetwarzania ulegają one anonimizacji. Tym samym informacje zebrane w spisie stają się rekordem uniemożliwiającym ich przyporządkowanie do określonej osoby fizycznej czy konkretnego adresu.

Jeśli korzystamy z takich danych, jak numer telefonu, to tylko dlatego, że są one niezbędne do nawiązania kontaktu z użytkownikami gospodarstw rolnych w celu wypełnienia obowiązku spisowego. Ponadto, w związku z epidemią COVID-19 dane te będą również niezbędne do przeprowadzania wywiadów telefonicznych w przypadku konieczności rezygnacji z wywiadów bezpośrednich, realizowanych przez rachmistrza pod wskazanym adresem.

Zbierane przez rachmistrzów dane będą podlegały szczególnej ochronie. Rachmistrzowie spisowi są zobowiązani do zachowania i przestrzegania tajemnicy statystycznej, podobnie jak wszyscy pracownicy statystyki publicznej. Przed przystąpieniami do prac spisowych, jeszcze w trakcie szkoleń, rachmistrzowie są pouczani o istocie tajemnicy statystycznej i sankcjach za jej niedotrzymanie. Następnie na ręce właściwego komisarza spisowego składają pisemne przyrzeczenie stanowiące potwierdzenie, że będą wykonywać swoje prace na rzecz statystyki publicznej z całą rzetelnością, zgodnie z etyką zawodową statystyka, a poznane w czasie ich wykonywania dane jednostkowe zachowają w tajemnicy wobec osób trzecich.

Skąd rolnicy dowiedzą się, że ciąży na nich obowiązek spisowy?

Każdy użytkownik gospodarstwa rolnego otrzyma list od Prezesa GUS. Oprócz informacji o obowiązku spisania się, list będzie zawierał ważne informacje potrzebne do logowania się w aplikacji spisowej. Dlatego to pismo należy zachować aż do momentu spisania się.

Pytania spisowe są szczegółowe, a zakres tematów szeroki. Czy rolnik jest w stanie wypełnić formularz bez odpowiedniego przygotowania?

Wystarczy przygotować dokumenty, które dotyczą prowadzonej działalności rolniczej i mieć je przy sobie podczas wypełniania formularza.

Formularz spisowy ma formę elektroniczną i liczba pytań będzie zależeć od działalności gospodarstwa. Jeśli dany rolnik ogranicza się do produkcji na własne potrzeby i ma niewiele upraw czy inwentarza żywego, to będzie musiał odpowiedzieć na mniej pytań niż użytkownik dużego gospodarstwa o zróżnicowanej strukturze produkcyjnej.

Jak wygląda organizacja spisu na poziomie gminy? Spis rolny to przedsięwzięcie ogólnokrajowe, ale dla rolników najważniejszy jest szczebel lokalny.

Zgadza się. Dlatego przy każdym urzędzie gminy/miasta powołano Gminne Biuro Spisowe. Biura są odpowiedzialne za sprawny przebieg spisu na swoim terenie. Będą też pierwszą linią wsparcia dla rolników i rachmistrzów.

Czy spis rolny ograniczy się do obszarów wiejskich? Bo w miastach chyba nie ma zbyt wielu rolników?

Pozory mogą mylić. Dla przykładu podam Warszawę – w stolicy mieszka prawie 9 tysięcy użytkowników gospodarstw rolnych. To znacząca liczba, nawet jeśli w skali całej populacji miasta to niewielki odsetek.

Dlatego miasta Mazowsza – również te największe – są dla nas bardzo ważne. Prowadząc działania promocyjne staramy się dotrzeć do użytkowników gospodarstw rolnych mieszkających w miastach i uświadamiać im, że oni także są zobowiązani do udziału w spisie.

Jak wygląda promocja spisu na Mazowszu?

Prowadzimy szeroko zakrojoną akcję promującą spis skierowaną do wszystkich podmiotów ważnych dla powodzenia spisu rolnego. Kampanię informacyjną realizujemy za pośrednictwem samorządów lokalnych, organizacji branżowych rolnictwa czy mediów lokalnych.

Poza tym będziemy wykorzystywali w kampanii informacyjnej media społecznościowe, strony internetowe naszego urzędu, ale przede wszystkim urzędów gmin z terenu naszego województwa. W promocję spisu włącza się też coraz więcej instytucji regionalnych, izb, związków rolniczych i osób indywidualnych pełniących rolę ambasadorów spisu rolnego w regionie. Tych wszystkich którzy mają świadomość wagi Powszechnego Spisu Rolnego i którym rozwój rolnictwa na poziomie krajowym, ale też lokalnym leży na sercu. Poza tym w trakcie spisu będziemy organizowali wiele konkursów dla dzieci, młodzieży ale też samych rolników.

Z tradycyjnych działań na terenie gmin pojawiają się plakaty spisowe, a w okresie bezpośrednio poprzedzającym spis każdy z użytkowników gospodarstwa rolnego otrzyma, wspomniany już przeze mnie, list Prezesa GUS, informujący o prowadzonym badaniu rolnym, jego terminach, obowiązku uczestnictwa czy wreszcie metodach jego realizacji.



Mam nadzieję, że dzięki podjętym działaniom i wspólnemu zaangażowaniu wielu osób i instytucji w regionie, wykazujących troskę o stan lokalnego rolnictwa, nie tylko dotrzemy z informacją o spisie do każdego rolnika na Mazowszu, ale też w poczuciu obywatelskiego obowiązku zachęcimy ich do skorzystania z jednej z kluczowych metod realizacji spisu – samodzielnego spisu przez Internet.

Gdzie szukać informacji o spisie rolnym?

Zachęcam do śledzenia strony internetowej stworzonej z myślą o Powszechnym Spisie Rolnym 2020 dostępnej pod adresem <http://spisrolny.gov.pl>. Informacji o przebiegu spisu w swojej gminie należy szukać na stronach i kontaktach społecznościowych urzędów miast i gmin.

W jaki sposób zostaną zebrane dane spisowe i kiedy dowiemy się, jak wygląda polskie i mazowieckie rolnictwo?

Zebrane podczas spisu dane zostaną zapisane w specjalnej aplikacji dostępnej tylko dla uprawnionych pracowników statystyki publicznej. Po zakończeniu spisu rolnego zebrane dane – już jako zagregowane liczby i wskaźniki – będą udostępniane na stronie internetowej oraz w publikacjach spisowych.

W pierwszej kolejności poznamy podstawowe wartości i wskaźniki. Następnie udostępnione zostaną bardziej złożone zestawienia danych i pogłębione analizy regionalne.

Czego życzyć Pani i mazowieckim statystykom na czas spisu?

Chciałabym, żeby rolnicy podeszli do spisu rolnego ze świadomością, że ostatecznymi beneficjentami tego badania są oni sami i że wypełniając obowiązek spisowy nie robią tego dla statystyków, tylko dla samych siebie. Mam też nadzieję, że licznie wybiorą samospis internetowy jako najbezpieczniejszą i najwygodniejszą opcję.

PODSTAWOWE INFORMACJE O POWSZECHNYM SPISIE ROLNYM 2020

Termin trwania: 1 września – 30 listopada 2020 r., dane zbierane wg stanu na 1 czerwca 2020 r.

Metody spisowe:

- 1) samospis internetowy,
- jeśli ktoś nie posiada odpowiedniego sprzętu lub Internetu, powinien skorzystać z Gminnego Punktu Spisowego we właściwym urzędzie miasta lub gminy,
- 2) spis przez telefon,
- 3) wywiad bezpośredni z rachmistrzem terenowym (rachmistrze rozpoczną pracę 1 października 2020 r.).

Infolinia spisowa: 22 279 99 99 (czynna od 17 sierpnia 2020 r.)

Więcej informacji o Powszechnym Spisie Rolnym 2020: <https://spisrolny.gov.pl/>



Olszówka i Nowy Dworek

Spisuje historię swojej wsi

Dwa lata temu sołtysiem Olszówki i Nowego Dworku została Elżbieta Jakubiak. Poza tradycyjnymi obowiązkami związanymi z sołtysowaniem dołożyła sobie jeszcze jeden. Postanowiła opisywać wydarzenia w swojej wsi.

- Sołtysiem zostałam przez przypadek. Podczas zebrania nie było chętnych na to stanowisko. Poproszono mnie i tak zostało – wspomina Elżbieta Jakubiak.

W nowej roli szybko się odnalazła. Podczas zebrań decydowano, między innymi, o przeznaczeniu funduszu sołectkiego. Wtedy okazało się, że niewiele osób pamięta na co przekazywany był poprzedni. Między innymi to, dla nowej sołtys, stało się przyczynkiem, by rozpocząć opisywanie historii wsi.

- Mówienie, że piszę kronikę to za dużo powiedziane. Spisuję po prostu w zeszycie to, co dzieje się w naszej wsi – wyjaśnia sołtys.

Są więc, krótkie relacje z zebrań wiejskich, akcji sprzątania śmieci, opisy inwestycji, do których dochodzi w sołectwie czy tak jak ostatnio, relacja z zamontowania nowego krzyża. Pojawiają się też informacje społeczne.

- Opisałam wydarzenia z okresu epidemii. To, że dzieci nie chodziły do szkoły. Może dziś to mało interesujące ale być

może za trzydzieści czy czterdzieści lat już to kogoś zaciekawi – stwierdza Elżbieta Jakubiak.

Nie zamierza poprzestać jedynie na utrwalaniu bieżących wydarzeń. Historia starego krzyża natchnęła sołtys do sięgnięcia do historii. Utrwalenia wydarzeń, które miały miejsce wiele lat temu. Pani Elżbieta zaprasza do współpracy wszystkich, którzy znają ciekawe wydarzenia z historii Olszówki lub byli ich świadkami.

- Nie wiem czy to ktoś, kiedyś przeczyta, czy znajdzie się to w piecu. Może wnuczki to przeczytają – stwierdza sołtys.

Tekst i fot. jp, GCI



Akcja charytatywna

Samorządowy #GaszynChallenge

Lipcową, słoneczną pogodą sprzyja aktywności na świeżym powietrzu. Z tej okazji skorzystali także mszczonowscy samorządowcy w ramach ogólnopolskiej akcji #GaszynChallenge, którzy we wtorek, 7 lipca, spotkali się na Termach, by robić przysiady (kobiety) i pompki (mężczyźni). Nominację do tego wyzwania zawdzięczali gminie Grodzisk Mazowiecki i Urzędowi Gminy Radziejowice. Mszczonowscy samorządowcy w ramach akcji przekazali także datki dla chorej Zosi, cierpiącej na rdzeniowy zanik mięśni (SMA).

Sportowe wyzwania rozpoczął strażak z OSP Gaszyn, stąd ich nazwa. Zasada akcji jest prosta – należy zrobić 10 pompek lub przysiadów, nagrać film w trakcie ich wykonywania a następnie wrzucić go na Facebooka, wpłacić minimum 5 zł dla chorej osoby i nominować innych.

Charytatywne wyzwania są realizowane w całej Polsce przez pracowników służb, działaczy społecznych czy urzędników

a także indywidualne osoby. W ten sposób udało się zebrać ponad 9 mln zł na leczenie Wojtusia, również cierpiącego na SMA. Kwota ta pozwoliła na opłacenie terapii będącej ostatnią nadzieją chłopca. Teraz w ramach #GaszynChallenge zbierane są środki dla innych, chorych dzieci.

W mszczonowskiej odsłonie wyzwania udział wzięli przedstawiciele władz samorządowych: Przewodniczący Rady Miejskiej Łukasz Koperski, Zastępca Burmistrza Halina Wawruch, radni Barbara Gryglewska, Waldemar Suski i Ryszard Stusiński a także pracownicy Urzędu Miejskiego i lokalnych instytucji: Gminnego Centrum Informacji, Mszczonowskiego Ośrodka Kultury, Ośrodka Sportu i Rekreacji, Miejskiej Biblioteki Publicznej, Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej i Centrum Usług Wspólnych.

Całą akcję koordynowała dyrektor GCI Magdalena Podsiadły, której jednostka nagrała i zmontowała także krótki film z realizacji podjętego wyzwania. Na zakończenie mszczonowscy samorządowcy nominowali kolejnych uczestników: załogi Suntago Wodny Świat i mszczonowskiej siedziby DSM Nutritional Products oraz członków Klubu Sportowego „Mszczonowianka”.

Dagmara Bednarek, GCI



Sołectwa

Kolejne dotacje dla mszczonowskich sołectw

Gmina Mszczonów otrzymała kolejne dofinansowania z programu Mazowiecki Instrument Aktywizacji Sołectw 2020, realizowanego przez Samorząd Województwa Mazowieckiego. W poprzedniej edycji dotacja w wysokości 10 tys. zł pozwoliła na uporządkowanie stawu w miejscowości Zimnice. Beneficjentami obecnego programowania będą sołectwa Gąba i Grabce Józefpolskie. Każde z nich na realizację zadania z MIAS 2020 otrzyma 10 tys. zł. Drugie tyle zostanie dołożone z budżetu gminy Mszczonów.

Sołtys Grabców Józefpolskich Wojciech Burchert we współpracy z Gminnym Centrum Informacji złożył wniosek dotyczący stworzenia siłowni zewnętrznej w tej miejscowości, przy ul. Spacerowej. W ramach zadania w lokalnym miejscu rekreacji zostaną zamontowane elementy siłowni zewnętrznej: wioślarz, narciarz, biegacz, prasa nożna i wahadełko.

Wniosek złożony w programie MIAS 2020, to kolejny etap tworzenia miejsca spotkań i rekreacji w Grabcach Józefpolskich. Mieszkańcy sołectwa w ramach prac społecznych stwo-

rzyli już przy ul. Spacerowej Ośrodek Rekreacyjno-Sportowy „Brzezinka”. Obecnie jest on centrum kulturalno-społecznym tego terenu – miejscem spotkań oraz imprez okolicznościowych. Sołtys i mieszkańcy postanowili stworzyć tam siłownię zewnętrzną, by poszerzyć katalog możliwości wykorzystania tego wiejskiego gruntu. Inwestycja ta przyczyni się do poprawy jakości życia mieszkańców oraz umożliwi aktywne spędzanie czasu na świeżym powietrzu.

Gminne Centrum Informacji podjęło także współpracę z Sylwestrem Legięckim, sołtysiem Gąby. Wniosek, złożony w imieniu jego społeczności, dotyczy postawienia drewnianej altany w tej miejscowości, która będzie zlokalizowana przy ul. Sosnowej. W ramach zadania zostanie także przygotowany teren pod ten obiekt. Nowe miejsce spotkań mieszkańców będzie mieściło ok. 20 osób.

Mieszkańcy sołectwa Gąba nie posiadali do tej pory miejsca rekreacyjnego, w którym mogliby się spotykać. Postawienie altany będzie początkiem projektu, w efekcie którego zyskają możliwość wspólnego spędzania czasu na powietrzu. Mieszkańcy zaoferowali, że po jej montażu przygotują na tej działce także miejsce na grilla, ognisko, ławki itp. Drewniana altana stanie się więc obiektem jednoczącym lokalną społeczność w wolnym czasie – w pracy na rzecz wspólnego dobra oraz podczas spotkań integracyjnych.

Dagmara Bednarek, GCI



Jubileusz

Moc muzyki, siła przyjaźni

130 lat Orkiestry Dętej OSP Mszczonów

Ten tekst nie jest obiektywną opowieścią o kolejnej organizacji. Wręcz przeciwnie – pewnie jest skrajnie subiektywny, jednak naprawdę trudno trzymać się wyłącznie faktów pisząc o zespole, z którym było się związanym przez czternaście, niezapomnianych lat, w zasadzie więc przez całą młodość...

Orkiestra Dęta OSP Mszczonów. Dla jednych najstarszy tego typu zespół w Polsce (założony w 1890 r.), co potwierdza Państwowy Związek Chórów i Orkiestr. Dla innych grupa muzyków, która uświetnia lokalne uroczystości oraz koncertuje na terenie całego kraju i poza jego granicami. Dla mnie, przez wiele lat, była to przede wszystkim druga rodzina. Ludzie, z którymi połączyła mnie muzyczna pasja, społeczna działalność i niezapomniane przyjaźnie.

Muzyka

Są tacy, którzy twierdzą, że nie da się grać na instrumencie, jeżeli nie ma się talentu i muzycznego wykształcenia. Nic bardziej mylnego! Orkiestra Dęta OSP Mszczonów, oczywiście, zrzeszała także ludzi mających przynajmniej jedną z wymienionych „kwalifikacji”, ale jej siłą i pięknem zawsze było to, że

wspólne granie łączyło zawodowców i amatorów, młodych i starszych, kobiety i mężczyzn. W mszczonowskiej Orkiestrze wszyscy są równi.

Kiedy ja i moi przyszli koledzy wstępowaliśmy do jej szeregów, byliśmy jeszcze dziećmi. Nikt jednak nie traktował nas przez to jako muzyków „drugiej kategorii”. Wręcz przeciwnie! Dorośli, w tym kierownik zespołu Janusz Kosiński, kapelmistrz Jacek Zielonka (a wcześniej Szczepan Bieszczad) i instruktor Jan Chałuś, traktowali nas z godną podziwu wyrozumiałością i cierpliwością. Chętnie służyli radą i wspierali wówczas, gdy komuś nie do końca wychodził dany utwór. Lenistwo było jedyną rzeczą, które nie tolerowali. Wiadomo przecież, że nawet największy talent nie zastąpi wytrwałych ćwiczeń i godzin spędzonych z instrumentem.

Początkowo więc każdy z nas pojawiał się w strażackiej remizie na długo przed próbą i zgłębiał tajniki gry na swoim instrumencie pod czujnym okiem instruktora, Jacka Zielonki lub Jana Chałuscia. Potem czekała na nas jeszcze dwugodzinna próba, która odbywała się we wtorki i piątki. Podczas niej, już wspólnie ze wszystkimi, ćwiczyliśmy repertuar na dany sezon.

Wśród nut, które pojawiają się na pulpitych orkiestrantów, były i są marsze oraz utwory kościelne, ale także wiązanki melodii filmowych czy biesiadnych. W repertuarze nigdy nie brakowało również znanych, polskich i zagranicznych hitów. Tych ponadczasowych i tych, które miały sezonowy charakter. Graliśmy więc „Czerwone korale” z rep. zespołu Brathanki czy „Something stupid”, by płynnie przejść do arii Chóru Niewolników z opery „Nabucco” G. Verdiego.





Koncerty i konkursy

Wszystkie te wspólne próby i indywidualne ćwiczenia w domu miały jeden cel – przygotowanie do występów. Zazwyczaj pierwszym publicznym koncertem nowego adepta muzyki było granie kolęd, poprzedzające zabawę choinkową w styczniu. Stres, oczywiście, był, ale koledzy pomagali go zniwelować. Na duchu podnosił też fakt, że w grupie jednak odrobinę mniej słychać, gdy jedna z osób zagra „nieczysto”. Partie poszczególnych utworów grały całe grupy, podzielone na głosy. Można więc było mówić o sekcji klarnetów, puzonów, trąbek, saksofonów czy instrumentów perkusyjnych.

Kiedy odbył się oficjalny debiut, muzyk zaczynał uczestniczyć w regularnym koncertowaniu. Oprócz wydarzeń lokalnych, uroczystości państwowych czy kościelnych, braliśmy także udział w tych ważnych dla naszych kolegów, graliśmy więc na ślubach i na pogrzebach.

Oczywiście, bardzo ważnym elementem były koncerty poza gminą. Czasem na zaproszenie jakiejś organizacji czy kościoła, innym razem podczas imprez. W ten sposób wzięliśmy także udział w nagraniu do programu telewizyjnego, który prowadził Rafał Olbrychski – jak łatwo się domyślić, syn popularnego aktora, Daniela. Dożynki, festyny, jubileusze. Graliśmy chyba podczas wszystkich możliwych imprez.

Sz szczególnie solidnie przygotowywaliśmy się do udziału w przeglądach i konkursach dętych orkiestr strażackich. Mogłabym długo wymieniać ich nazwy, zdobyte miejsca i nagrody, ale w pamięci najbardziej zapadło mi coś innego. Lekkie podekscytowanie całego zespołu przed występem na

scenie i ulga po jego zakończeniu. Następnie nerwowe oczekiwanie na werdykt a po nim – wspólna radość z kolejnego sukcesu lub smutek z powodu zajęcia miejsca innego niż oczekiwaliśmy.

Przyjaźń

Orkiestrowa rodzina razem świętowała nie tylko sukcesy artystyczne. Wspólnie celebrowaliśmy też imieniny, okrągłe urodziny a także wyjątkowe wydarzenia takie jak ślub czy narodziny dziecka. Nasza „muzyczna” przyjaźń nie ograniczała się bowiem tylko do prób i występów. Spędzaliśmy ze sobą także dużo prywatnego czasu. Zналиśmy swoje rodziny i przyjaciół, tajemnice i marzenia.

Doskonałymi okazjami do integracji były także wyjazdy całego zespołu. Również w nich udział brali członkowie rodzin orkiestrantów. Z reguły weekendowe lub kilkudniowe wycieczki były związane z koncertem czy konkursem, ale nie brakowało też takich typowo integracyjnych. Licheń, Wisła a także Włochy, Francja, Niemcy czy Czechy. Dzięki przynależności do Orkiestry można było zwiedzić znaczną część Polski i poznać smak życia poza jej granicami.

W trakcie wyjazdów, z dala od domów, zacieśniałyśmy nasze relacje. Wtedy mogliśmy przecież liczyć tylko na siebie i na kolegów z zespołu. Prawdziwa przyjaźń to troska o drugą osobę. Prawdę tę doskonale zналиśmy i zawsze mogliśmy na siebie liczyć, i podczas „artystycznej służby” i po jej zakończeniu, w prywatnym życiu.



Szacunek

Przynależność do OSP Mszczonów i do Orkiestry w tamtych czasach była powodem do dumy. Wszyscy mieszkańcy przynajmniej kojarzyli strażaków-muzyków. Nie wiem, ile z tego szacunku pozostało do dziś, ponieważ zmieniający się świat spłycił nasze jego postrzeganie, ale druhowie, z korpusu bojowego i Orkiestry, naprawdę zasługują na uznanie. Ich działalność to społeczna misja, dla której są gotowi do poświęceń. Wyjazdów ratunkowych o każdej porze dnia i nocy, czy koncertów, które niejednokrotnie zajmują prawie cały weekendowy czas.



fot. Ireneusz Barski

Choć od kilku lat nie jestem już członkiem Orkiestry, to jednak zawsze będzie ona miała swoje miejsce w moim sercu. Zawsze będę ciepło wspominać lata spędzone na graniu i koncertach. Zawsze będę wspominać ówczesne przyjaźnie, które, choć zasypał je czas czy rozluźniła geografia, na pewno miały wpływ na to, jakim człowiekiem stałam się dorastając. Orkiestra i cała OSP Mszczonów to skarbnice pięknych wartości, których w naszym świecie jest już coraz mniej. Pamiętajcie o tym, gdy następnym razem zobaczycie umundurowanego muzyka przemierzającego miasto z instrumentem w ręku lub biegnącego do pożaru, by uratować czyjeś zdrowie lub życie.

*Tekst: Dagmara Bednarek, GCI
Foto: Archiwum GCI Mszczonów*



fot. Ireneusz Barski

Jubileusz

130 lat historii Orkiestry Dętej OSP Mszczonów

Genezy powstania Orkiestry Dętej w Mszczonowie doszukiwać się można w latach poprzedzający oficjalny rok jej założenia, czyli 1890. Początkowo zespół miał charakter prywatny i zrzeszał młodych ludzi, którzy swoją grą umilali mieszkańcom czas podczas zabaw, wesel czy lokalnych uroczystości. Po kilku latach działalności orkiestra postanowiła przyłączyć się do powstałej w 1880 r. mszczonowskiej OSP. Właśnie od tego momentu, roku 1890, rozpoczyna się udokumentowane funkcjonowanie zespołu.

Początki Orkiestry

Pierwszym kapelmistrzem, czyli muzykiem kierującym Orkiestrą, został carski oficer – Aleksander Kuźniecowa. Granie na instrumentach nie było jedynym zadaniem strażackich artystów. Każdy z nich brał także czynny udział w akcjach ratunkowych i miał przydzielone konkretne zadania w grupach bojowych.

Pierwszymi członkami-założycielami zespołu byli: Aleksander Kuźniecowa (kapelmistrz), Andrzej Rutkowski (flet), Ignacy Szustkiewicz (klarnet), Grzegorz Norman (trąbka), Zygmunt Kraszewski (trąbka), Jan Bursztynowicz (trąbka), Władysław Ciszewski (saxhorn altowy), Józef Lipiński (saxhorn barytonowy), Wacław Machnacki (saxhorn barytonowy), Michał Mierziński (tuba), Antoni Karotkiewicz (tuba), Eugeniusz Czerwiński (bęben), Piotr Szustkiewicz (bęben) i Stanisław Siwierski (bęben).

Mszczonowscy strażacy nie posiadali muzycznego wykształcenia. Nie mieli także wybitnych umiejętności, ale łączyła ich artystyczna pasja. Powstaniu zespołu przyswieceła także potrzeba społecznego działania – strażackiego i muzycznego. Nie było ono jednak pozbawione problemów. Orkiestrze brakowało instrumentów (lub były one słabej jakości), nut oraz jednolitego umundurowania. Największą bolączką strażackich artystów był brak odpowiedniego lokalu. Do roku 1936, w którym powstała mszczonowska remiza, muzycy swoje próby urządzali w pomieszczeniach prywatnych.

Członkowie Orkiestry bardzo czynnie uczestniczyli w życiu lokalnej społeczności, swoją grą uświetniając uroczystości świeckie i kościelne. Muzykowali również na festynach, piknikach i loteriach. W latach 1905-1907 strażacy włączyli się w ogólnopolską walkę o wprowadzenie języka polskiego do stowarzyszeń.





1934 Strażacy, w tle wieża dzwoniczna, ul. Stodolna (obecnie Dworcowa)



Orkiestra Dęta OSP Mszczonów w Częstochowie - 1949 rok



Dom Strażaka - 1960 rok

Muzyka pomiędzy wojnami

Zespół został rozwiązany z trąckie I wojny światowej – w 1915 r. wówczas zarekwirowano także posiadane przez orkiestrantów instrumenty muzyczne. Los ten podzieliły zresztą także m.in. kościelne dzwony oraz inne przedmioty wykonane z kolorowych metali. Trzydzieści nowych instrumentów zakupiono dopiero w 1919 r. a pierwszy, międzywojenny występ zespołu odbył się w lutym 1921 r. Orkiestrą Dętą OSP Mszczonów kierował wówczas kapelmistrz Zygmunt Stanisław Gajzler. Warto podkreślić, że oprócz Polaków, w zespole grali także obcokrajowcy, na przykład Żydzi.

Okresem przełomowym dla funkcjonowania strażackiej Orkiestry były lata 30-te XX w. W 1934 r. muzycy zajęli III miejsce w Konkursie Orkiestr Dętych w Grodzisku Mazowieckim. Rok później otrzymali nowe instrumenty, pozwalające na powiększenie liczby członków, a w 1936 r. mogli już odbywać swoje próby w pomieszczeniach nowo wybudowanej remizy.

Niestety, wybuch II wojny światowej znowu spowodował zawieszenie działalności zespołu. Reaktywowano go tuż po zakończeniu walk a pierwszy występ odbył się 8 września 1945 r. Strażacy zagrali wówczas na ślubie druha Czesława Narożnego, wieloletniego kierownika Orkiestry. Instrumenty, które artyści posiadali w tym czasie, odkupiono od okolicznych



1973 rok

chłopów, którzy zbierali sprzęt porzucony przez Wojsko Polskie w czasie Kampanii Wrześniowej. Próby Orkiestry odbywały się w niewykończonym budynku lokalnej szkoły podstawowej a potem w domu naczelnika OSP Kazimierza Lachowskiego oraz Edmunda Szustkiewicza.

Czasy powojenne

Duża ilość występów poza Mszczonowem oraz udział w konkursach i przeglądach pozwoliły na pozyskanie nowych instrumentów. W tym czasie Orkiestra powiększyła się również o sekcje saksofonów altowych i tenorowych oraz puzonów a także o profesjonalny zestaw perkusyjny czy gitarę basową. Systematyczne zwiększanie liczby członków zespołu sprawiło, że przeznaczona na jego potrzeby sala w nowo wybudowanej (1949 r.) remizie szybko przestała mu wystarczać. Od 1955 roku Orkiestra, pod batutą kapelmistrza Kazimierza Ciacha, została jeszcze powiększona, głównie o młodych muzyków. W 1973 r. zespół, prowadzony przez Władysława Lisieckiego, liczył 23 członków a siedem lat później – już 39, z czego ponad połowę stanowiła młodzież. Kapelmistrzem Orkie-



stry był w tym czasie Ryszard Kaczmar, po którym, w 1981 r., funkcję tę objął prof. Feliks Kośnicki. Pod jego batutą wzrosły umiejętności muzyków oraz poziom wykonywanych przez nich utworów. Zaowocowało to licznymi trofeami, które zespół zdobywał w każdym przeglądzie i konkursie, w jakim wziął udział.

W 1988 roku zakończyła się rozbudowa remizy, w której Orkiestra otrzymała do swojej dyspozycji dużą, wytłumioną salę. Próby zespołu odbywają się w niej do dnia dzisiejszego. Powiększył się także skład osoby Orkiestry oraz jej repertuar. Wszystko za sprawą kolejnego z kapelmistrzów, Szczepana Bieszczada, który doprowadził muzyków do kolejnych sukcesów. Od 2000 r. do dziś artystyczny nadzór nad najstarszą, strażacką Orkiestrą Dętą w Polsce sprawuje Jacek Zielonka. W 2002 r. zespół powiększył się o grupę tamburmajerek i mażorettek, którymi kieruje drużna Joanna Nowak-Zielonka.

Historia Orkiestry Dętej OSP Mszczonów to także liczne sukcesy krajowe i zagraniczne, nagrody oraz występy w całej Polsce i poza jej granicami. We wrześniu 2003 r. muzycy uczestniczyli w pielgrzymce „Strażacy Ojcu Świętemu”, zorganizowanej z okazji 25-lecia pontyfikatu Jana Pawła II. Dwa lata później zajęli 7 miejsce w festiwalu najlepszych orkiestr europejskich Resteder Musiktage, który odbył się w Dolnej Saksonii.

Mszczonowska Orkiestra koncertowała również m.in. we francuskiej miejscowości Bully Les Mines, w której działa zaprzyjaźniona polonijna Orkiestra Societe de Musique „HARMONIA”. W swoim dorobku mszczonowscy muzycy mają także nagranie płyty.

*Oprac. Dagmara Bednarek, GCI
na podst. broszury autorstwa
Waldemara i Mateusza Suskich*



Koniec XX wieku



1980 rok



2000 rok



Orkiestra podczas audycji u Papieża Jana Pawła II - 2003 rok



Krwiodawstwo

Lipcowa zbiórka krwi

W ostatnim dniu lipca przed mszczonowską remizą kolejny raz zaparkował Mobilny Punkt Poboru Krwi. Pomimo wakacyjnej pory i pięknej pogody chętnych do podzielenia się życiodajnym płynem nie zabrakło. W sumie przez cztery godziny do czerwonego autokaru zgłosiło się 39 osób, z czego 30 zostało zakwalifikowanych do zbiórki. Dzięki nim udało się zebrać 13,5 l krwi. Kolejna okazja do podzielenia się tym życiodajnym płynem nadarzy się 2 października. Oczywiście, także pod mszczonowskim Domem Strażaka.

Dagmara Bednarek, GCI



Rocznica

Wybiła godzina „W”

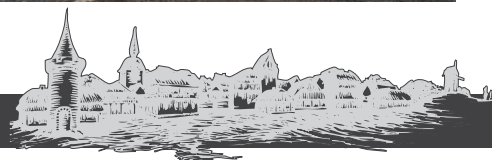
1 sierpnia 1944 r. o godz. 17 wybuchło Powstanie Warszawskie – narodowowyzwoleńczy zryw, który z założenia miał trwać tydzień. Heroizm walczących, głównie ludzi młodych, sprawił, że walki z Niemcami o stolicę trwały 63 dni. Powstanie Warszawskie zakończyło się nocą, z 2 na 3 października 1944 r., podpisaniem układu o zaprzestaniu działań wojennych.

Godzina „W”, bo taki kryptonim nosił moment rozpoczęcia walk, to chwila ważna dla wielu Polaków. W całym kraju kolejne rocznice wybuchu Powstania Warszawskiego upamiętnia wycie syren alarmowych czy bicie dzwonów. Chwili zadumy i uhonorowania bohaterów, walczących o stolicę, nie zabrakło w Mszczonowie.

Podobnie jak rok temu, lokalne obchody 76. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego zorganizowała nieformalna

grupa „Legia-Mszczonów”, która skupia młodych kibiców stołecznego klubu piłkarskiego, pochodzących z terenu całej gminy. Pierwszym elementem upamiętnienia, który zaplanowała lokalna młodzież, było powstanie patriotycznego muralu. Członkowie grupy, korzystając z własnych środków, stworzyli okolicznościową grafikę na budynku, położonym przy ul. 3 Maja w Mszczonowie. Wszystko zaplanowano tak, by mural był gotowy już rano, 1 sierpnia.

Kulminacją świętowania 76. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego było spotkanie na Placu Piłsudskiego. Już od kilku tygodni członkowie grupy „Legia-Mszczonów” promowali



wspólne uczczenie stołecznego zrywu poprzez media społecznościowe. Na portalu Facebook pojawił się nawet okolicznościowy spot, zachęający do pojawienia się 1 sierpnia na mszczonowskim placu.

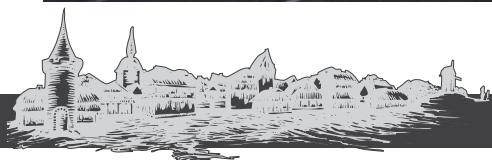
Mieszkańcy nie zawiedli młodych kibiców. Na placu pojawiły się osoby w różnym wieku, często całe rodziny. Wielu z uczestników wydarzenia miało ze sobą biało-czerwone flagi. Nie będzie przesadą stwierdzenie, że w tym roku na wspólną „minutę” zadumy zdecydowało się więcej osób niż w minionym. Przed mszczonowską remizą ustawiono pojazdy strażackie miejscowej OSP, przed którymi czekali ochotnicy, gotowi na wspólne uczczenie tej ważnej, historycznej rocznicy.

Punktualnie o godz. 17, podobnie jak w całej Polsce, zawyły syreny alarmowe, oznajmiając wybijcie godziny „W”. Tuż przed tym momentem młodzi kibice ustawili się w zorganizowanej kolumnie z wielkimi transparentami „Mszczonów Pamiętamy” oraz „Bóg, Honor, Ojczyzna”. Po zamknięciu sygnału dźwiękowego młodzież odpaliła flary a cały Plac Piłsudskiego spowił gęsty, biało-czerwony dym. Wszystko to przy akompaniamencie wspólnie odśpiewanego „Mazurka Dąbrowskiego”. Po zakoń-

czeniu hymnu historię Powstania Warszawskiego zebranych przybliżyła radna Barbara Gryglewska, przewodnicząca Komisji Oświaty i Spraw Społecznych, której towarzyszył wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Waldemar Suski.

- Media i starsze pokolenia ciągle narzekają „ach, ta dzisiejsza młodzież...” a tymczasem my, w Mszczonowie, możemy tak wzdychać, ale... z podziwem. Dla jej zaangażowania, patriotyzmu i bezinteresowności – napisał na facebookowym profilu Forum Samorządowego Organizacji Pozarządowych przewodniczący Rady Miejskiej Łukasz Koperski, wyrażając podziw dla członków grupy „Legia-Mszczonów”, którzy podejmują starania, by upamiętniać ważne wydarzenia z historii Polski. Trudno nie zgodzić się z jego słowami. W tym roku młodzi kibice kolejny raz udowodnili, jak bliskie są im patriotyczne ideały. Pokazali, że pamiętają a wraz z nimi o 76. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego pamiętali także mieszkańcy Ziemi Mszczonowskiej. Wspólne upamiętnienie tej historycznej daty na chwilę przeniosło uczestników do lata 1944 roku i grozy okupowanej stolicy.

Dagmara Bednarek, GCI



 Rocznica
Powstanie Warszawskie

Walka. O wolność, o honor, o Polskę. 1 sierpnia minęła 76. rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego, które było jedną z najtragiczniejszych kart w dwudziestowiecznej historii naszego kraju. Decyzję o wybuchu tego zrywu narodowowyzwoleńczego podjął komendant główny Armii Krajowej, generał Tadeusz „Bór” Komorowski. Ówczesne władze polskie, zarówno premier jak i Naczelnny Wódz, przebywały w tym czasie w Londynie i nie chciały wziąć na siebie odpowiedzialności za rozpoczęcie powstania.

Na decyzję o podjęciu walki wpływ miało kilka czynników – militarnych i politycznych, ale również presja społeczna. Zbrojne powstanie przeciwko okupantowi było jednym z głównych zadań największej konspiracyjnej armii świata – Związku Walki Zbrojnej, który później przekształcił się w Armię Krajową. Jego wybuch uzależniano, między innymi, od sytuacji okupanta. Dowódcy doszli do wniosku, że powstanie w kraju powinno się rozpocząć wtedy, gdy Niemcy będą ponosili ostateczną klęskę. Polski zryw miał „dobić” agresorów.

Plany powstańcze zaczęły się krystalizować już w 1943 roku, kiedy Niemcy doznali klęski na Wschodzie i zaczęli wycofywać się z terenu ZSRR. Przekroczenie przez Sowietów przedwojennej granicy II Rzeczypospolitej na początku 1944 roku stało się bodźcem do rozpoczęcia przez Armię Krajową akcji „Burza”, z której jednak stolica została wyłączona w marcu.

Z końcem lipca, w oczekiwaniu na ostateczny sygnał do walki, ogłoszono pogotowie oddziałów AK. Niestety, mobilizacji konspiracyjnego wojska nie udało się ukryć przed okupantem. 1 sierpnia o godz. 17 wybuchło Powstanie Warszawskie. W momencie jego rozpoczęcia tylko ok. 2,5 tys. żołnierzy było wyposażonych w broń palną. Łącznie walkę podjęło ok. 50 tys. mężczyzn i kobiet zrzeszonych w Armii Krajowej. Ich zamiarem

było opanowanie Warszawy i uwolnienie jej spod niemieckiego jarzma. Po wybuchu Powstania do walki przyłączyły się także inne organizacje podziemne, wspierając żołnierzy AK.

Zapasy amunicji były przewidziane na kilka dni. Tyle także miał, zgodnie z planem, potrwać sam zryw. Poświęcenie walczących sprawiło, że opierali się Niemcom przez 63 doby. Powstanie było zrywem ludzi młodych. Większość żołnierzy w trakcie okupacji dopiero wkraczała w dorosłość. Do walki o wyzwolenie stolicy przystąpili także małoletni. Młodszy członkowie Szarych Szeregów wraz z kilkunastoletnimi dziewczętami pełnili role łączników i sanitariuszy. Starsi harcerze z bronią w ręku walczyli i ginęli na pierwszej linii frontu. Szacuje się, że 65% powstańców miała mniej niż 25 lat.

Działania wojenne toczyły się na całym lewym brzegu Wisły – objęte nimi były Wola, Żoliborz, Stare Miasto, Śródmieście, Ochota, Mokotów, Powiśle i Czerniaków. Prawobrzeżna Praga po czterech dniach zaprzestała walki, z uwagi na miażdżącą przewagę strony niemieckiej w tamtym rejonie.

Warto przypomnieć, że jedna z powstańczych barykad nosiła nazwę „Żyrardów”. Znajdowała się ona przy ul. Bielańskiej 8 a swoje miano wzięła od położonego nieopodal firmowego sklepu tekstylnego pod takim szyldem.

Nocą, z 2 na 3 października 1944 r., podpisano układ o zaprzestaniu działań wojennych. W trakcie dwumiesięcznych walk straty polskie wyniosły ok. 16 tys. zabitych i zaginionych, 20 tys. rannych i 15 tys. wziętych do niewoli. W wyniku nalotów, ostrzału artyleryjskiego, ciężkich warunków bytowych oraz masakr urządzanych przez oddziały niemieckie zginęło od 150 do 200 tys. cywilnych mieszkańców stolicy. Na skutek walk oraz systematycznego wyburzania miasta przez Niemców zniszczeniu uległa większość zabudowy lewobrzeżnej Warszawy.

Nie oceniajmy, czy decyzja o rozpoczęciu walk była słuszna. Doceńmy to, że tysiące ludzi przelewały swoją krew w obronie stolicy naszego kraju. Wolność i honor nie mają przecież ceny... Pamiętajmy! Cześć i chwała Bohaterom!

Dagmara Bednarek, GCI



Polacy!

Oddawna oczekiwana godzina wybiła. Oddziały Armii Krajowej walczą z najeźdźcą niemieckim we wszystkich punktach Okręgu Stołecznego.

Wzywam ludność Okręgu Stołecznego do zachowania spokoju i zimnej krwi we współdziałaniu z walczącymi oddziałami i równocześnie zarządzam:

1) Poległych zarówno Polaków jak i Niemców, po rozpoznaniu, grzebać prowizorycznie – dokumenty zaś przechować i na żądanie zgłosić.

2) Wszelkie samosądy są zakazane.

3) Wrogowie Narodu Polskiego Niemcy i Volksdeutsche, będą ukarani z całą surowością prawa przez właściwe sądy. Tymczasem należy ich unieszkodliwić, zatrzymując w zamknięciu do dyspozycji ujawniających się władz bezpieczeństwa.

4) Mienie władz i obywateli niemieckich należy zabezpieczyć protokolarnie w każdym domu.

Za należyte wykonanie powyższego, jak również za ład i porządek w poszczególnych domach są odpowiedzialne lokalne organy OPL i Straży Porządkowej.

W imieniu
OKR. DELEGATA RZĄDU
NA M. STOLECZNE WARSZAWĘ
KOMISARZ CYWILNY

KOMENDANT OKR. STOLECZNEGO
ARMII KRAJOWEJ

Warszawa, dn. 1 sierpnia 1944 r.

Narodowe Archiwum Cyfrowe



“Entrance to a Partisan Headquarters Dug-out”

Narodowe Archiwum Cyfrowe



Narodowe Archiwum Cyfrowe



POWSTANIE WARSZAWSKIE

1 sierpnia – 3 października 1944 r.

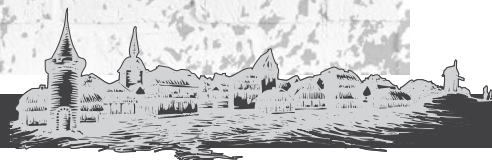


Chwała Bohaterom!

Smutne było lato roku czterdzieści cztery
 Kiedy w Polsce liczne były Niemców kwatery
 Wojna przyniosła rozpacz, trwogę i pożogę
 Gdy nad Wisłą najeźdźcy postawili nogę
 Po pięciu latach trwania niemieckiej niewoli
 Polacy mieli dość już grozy i niedoli
 Wybuchło więc Powstanie sierpnia dnia pierwszego
 Tak w Warszawie się stało coś niemożliwego
 Sygnał do walki dał generał Komorowski
 Znany też jako „Bór”, o Polskę pełen troski
 Premier i Wódz Naczelny w Londynie mieszkali
 Co się dzieje w Polsce, z daleka podglądali
 Nie chcieli wziąć za walkę odpowiedzialności
 Tylko komendant główny spełnił powinności
 Bo Komorowski Armią Krajową dowodził
 Z podwładnymi Niemcom często mocno szkodził
 Godzina „W” więc o siedemnastej nastąpiła
 Najpierw Armia Krajowa do walki wyrwała
 Około pięćdziesięciu tysięcy żołnierzy
 Kobiet i mężczyzn, każdy w powodzenie wierzył
 Choć wielu mówiło, że Warszawy Powstanie
 Będzie skazane na przez Niemców rozszarpanie
 Bo choć siły znaczne stolicy bronić miały
 To uzbrojeniem nie zaskakiwały
 Broń posiadał co dziesiąty powstaniec
 Ale i tak zaczęli z Niemcami swój taniec
 Na kilka dni zaledwie był zaplanowany
 Lecz ponad dwa miesiące męstwem przeciągany
 Jedna z barykad „Żyrardów” się nazywała
 Co przy Bielańskiej ulicy powstała
 Miano to dostała od sklepu tekstylnego
 Żyrardowskiego, firmowego i lnianego
 Praga, Śródmieście, Wola, Żoliborz i Ochota
 Tam zapanowała od wystrzałów duchota
 Walki trwały głównie na Wisły lewym brzegu
 Na prawym już Rosjanie czekali w szeregu
 Aż się w końcu wykrwawi Warszawskie Powstanie
 I Sowieców czas w stolicy powoli nastanie
 Bić się nie pomogli a jedynie czekali
 By hitlerowcy z ziemią stolicę zrównali
 Tak też się stało, gdy powstanie się skończyło
 Krwią mieszkańców Warszawę wiecznie naznaczyło
 Lecz po wydarzeniach tych pamięć pozostała
 Pierwszego sierpnia okrzyki „Bohaterom Chwała!”



Dagmara Bednarek, GCI



 Rocznica

100. rocznica Bitwy Warszawskiej, czyli jak Polacy uratowali Europę przed komunizmem

Bitwa Warszawska, która rozpoczęła się 13 sierpnia 1920 r., była jednym z tych wydarzeń w historii Polski, które zaważyły na przyszłości całego narodu. Przez lata istnienia PRL była ona jednak tematem zakazanym, dlatego tym bardziej warto przypomnieć sobie ówczesne zdarzenia.

Wojna polsko-bolszewicka tak naprawdę rozpoczęła się wkrótce po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Operacja „Wisła”, która ją zainicjowała, została ogłoszona przez Lenina rozkazem z dnia 18 listopada 1918 r. Zaledwie tydzień po tym, gdy naród wreszcie doczekał się odzyskania swojej ojczyzny...

Walki trwały do października 1919 r., kiedy to nastąpiły trzymiesięczne rozmowy pokojowe. Ze strony bolszewików były one jednak tylko „zastoną dymną”, ponieważ jednocześnie tworzone plany inwazji na Polskę.

Wiosną 1920 r. nasz kraj podpisał sojusz z Ukraińską Republiką Ludową, na której czele stał Symon Petlura. Ukraińcy rzekli się pretensji do Lwowa a Polacy mieli wspomóc ich w odzyskaniu Kijowa z rąk Rosjan. Wzajemne animozje zostały przezwyciężone w obliczu zagrożenia ze strony wspólnego wroga. Wojsko Polskie poszło walczyć przeciwko bolszewikom o wolną Ukrainę. Połączone siły wkroczyły do Kijowa 7 maja 1920 r.

Wsparcie, udzielone Ukraińcom, nie było zupełnie bezinteresowne. Oczywiście było, że po zakończeniu wojny domowej, zwycięska strona zaatakuje Polskę. Na początku 1920 r. wszystko wskazywało, że będzie nią Rosja, należało się więc przygotować na odparcie jej ataku. W tej sytuacji przejęcie inicjatywy i wyprawienie pierwszego uderzenia wydawało się najlepszym rozwiązaniem. Wsparcie Ukrainy i pomoc w odtworzeniu tego państwa miały sprawić, że pomiędzy Polską a Rosją powstanie bufor. Kraj pozwalający uniknąć bezpośredniego sąsiedztwa i ataku. Próby odbudowy Ukrainy okazały się jednak bezskuteczne; większość mieszkańców była już zmęczona długoletnią wojną i nieustannymi przemarszami żołnierzy po swoich ziemiach. W tym czasie Wojsko Polskie przygotowywało się do odparcia ataku Armii Czerwonej.

Do uderzenia na Rzeczpospolitą w 1920 r. Moskwa przeznaczyła potężne siły. Celem Rosjan było nie tylko podbicie naszego kraju, ale także przekazanie rewolucji do innych państw Europy. Michaił Tuchaczewski, jeden z głównych dowódców Armii Czerwonej, tak motywował swoich podwładnych: „Przez trupa białej Polski wiedzie droga do światowej potęgi. Na bagnietach poniesiemy szczęście i pokój ludowi pracującemu miast i wsi. Na zachód!”. Warto dodać, że ówczesnie było on jednym z najzdolniejszych wodzów sowieckich, co dodatkowo pokazuje, jak wielkie znaczenie miało dla bolszewików opanowanie terytorium Rzeczpospolitej.

W spisanych potem wspomnieniach i relacjach dowódcy obu stron zgadzali się, że Sowieci mieli dużą przewagę liczebną a także znacznie lepsze wyposażenie i uzbrojenie. W trakcie wojny domowej przejęli bowiem ogromne ilości najnowocześniejszego sprzętu dostarczanego Białym (rosyjskim siłom antykomunistycznym) przez Wielką Brytanię i Francję. Słabością

Armii Czerwonej była jednak źle działająca łączność. Wojsko Polskie było z kolei zdecydowanie lepiej wyszkolone – począwszy od musztry pojedynczego żołnierza aż po członków sztabu dowodzenia. Dowódcy obydwu armii uważali, że ich podwładni mają wyższe morale niż przeciwnicy. Oczywiście, tylko jedna ze stron mogła mieć rację...

Głównodowodzący bolszewikami Michaił Tuchaczewski 10 sierpnia 1920 r. wydał swoim wojskom rozkaz opanowania Warszawy. XV Armia miała przekroczyć Wisłę na północ od stolicy i jedną dywizją uderzyć na miasto. Warszawę miały więc zaatakować nieznaczne siły. Kluczowa bitwa, której setną rocznicę obchodzimy w tym roku, rozpoczęła się na terenie pomiędzy Radzyminem a Wołominem. Wieczorem, 12 sierpnia, pod pierwszą z tych miejscowości pojawiły się oddziały sowieckie. W nocy dołączyły do nich kolejne dywizje. Bój pod Radzyminem rozpoczął się 13 sierpnia o godz. 6:30. Pierwsze oddziały bolszewickie, które ruszyły do walki, zostały łatwo odparte przez polskich żołnierzy. Okazało się jednak, że poranny atak był tylko formą rozpoznania. Kolejna odłona bitwy rozpoczęła się około godz. 17:00 i zakończył się zwycięstwem strony rosyjskiej. Radzymin został zdobyty przez bolszewików a droga do Warszawy stanęła przed nimi otworem. Dowodzącego atakiem na tę miejscowość Nikołaja Sołohuba zawiadła jednak łączność, która sprawiła, że kontynuował on początkowy plan obejścia Warszawy od południa.

Radzymin, który był przedpoiem stolicy, przechodził z rąk do rąk, jednak ostatecznie polscy żołnierze, za cenę wielkich strat, utrzymali zarówno jego jak i inne miejscowości, odrzucając nieprzyjaciela daleko od swoich pozycji. 15 sierpnia 1920 r. ogłoszono wielkie zwycięstwo, „cud nad Wisłą”, choć w rzeczywistości dotychczasowe boje pod Ossowem, walki wokół Radzymina oraz batalia nad Wkrą nie zlikwidowały zagrożenia dla Warszawy a tylko je nieco opóźniły.

Sytuację zmieniła dopiero polska kontrofensywa znad Wieprza, która uderzyła na tyły armii Tuchaczewskiego. Żołnierzami tymi dowodził Józef Piłsudski. Dzięki jego podkomendnym bolszewicy zostali otoczeni i zmuszeni do odwrotu. Wojsko Polskie ruszyło w pościg za uchodzącym wrogiem.

Straty strony polskiej wyniosły: ok. 4,5 tys. zabitych, 22 tys. rannych i 10 tys. zaginionych. Szkody wyrządzone sowieciom nie są znane. Przyjmuje się, że ok. 25 tys. bolszewików poległo lub było ciężko rannych a 65 tys. trafiło do polskiej niewoli.

Dziś żyjemy w świecie, który Bitwa Warszawska ukształtowała – wpłynęła na losy Polski i Polaków, miała olbrzymie znaczenie dla Europy i równie duże dla całego świata. Tylko dzięki temu zwycięstwu 11 listopada możemy obchodzić Narodowe Święto Niepodległości. Największe w nim zasługi miał geniusz dowódczy Józefa Piłsudskiego, który umożliwił przechylene szali na stronę polskich żołnierzy. W czasie całej wojny bolszewickiej nie był on nieomylny, ale Bitwę Warszawską zaplanował i przeprowadził w sposób doskonały. Gdyby Polacy ponieśli klęskę w tym starciu, oznaczałoby to kres niepodległości Rzeczpospolitej. Nasz kraj wróciłby do stanu sprzed 1914 r.

Biorąc pod uwagę znaczenie dla kultury i politycznego rozwoju ludzkości, Bitwa Warszawska uznana została za osiemnąstą decydującą bitwę w dziejach świata. Gdyby wojska sowieckie zdobyły stolicę Polski, to bolszewizm ogarnąłby Europę Środkową, a może i cały kontynent europejski.

Dagmara Bednarek, GCI

Źródła:

1. Kukiel M., *Bitwa Warszawska*, Polski Instytut Wydawniczy, Warszawa 2005.
2. Pawłowski T., *1920. Bitwa Warszawska*, Wydawnictwo SBM, Warszawa 2020.



100. ROCZNICA BITWY WARSZAWSKIEJ

Cud nad Wisłą

Rosja
Radziecka

VS

Polska

Data

Dowódcy rosyjscy: m.in.
Michaił Tuchaczewski,
Władimir Łazariewicz i
Nikołaj Sołłohub

13-25 sierpnia 1920 r.

Dowódcy polscy: m.in.
Józef Piłsudski, Edward
Śmigły-Rydz i Tadeusz
Rozwadowski

Przyczyna



104-114 tys. żołnierzy

Ofensywa Armii
Czerwonej
na Warszawę

113-123 tys. żołnierzy

Ranga



600 dział

Decydująca
bitwa wojny
polsko-bolszewickiej

500 dział

Znaczenie

2450 karabinów
maszynowychPowstrzymanie ofensywy
komunistycznej
w Europie1780 karabinów
maszynowych

Wynik

25 tys. poległych
65 tys. jeńców

Zwycięstwo Polski

4,5 tys. poległych
22 tys. rannych
10 tys. zaginionych

Dagmara Bednarek





Festyn WOPR na terenie Term

W niedzielę, 5 lipca, na terenie mszczonowskich Term odbył się festyn z okazji Dnia Ratownika Wodnego. Organizatorami wydarzenia byli dyrektor OSiRu Mszczonów Michał Szymański wraz z prezesem mszczonowskiego Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego Michałem Ochnickim. WOPR-owcy podkreślali, że festyn zbiega się z rocznicą zarejestrowania ich stowarzyszenia, więc z podwójnym zapałem przystąpili do przygotowywania atrakcji dla gości Term.

Każdy, kto w niedzielę odwiedził mszczonowski kompleks basenowy, mógł znaleźć dla siebie coś interesującego. Ratownicy przeprowadzili szereg pokazów wykorzystania specjalistycznego sprzętu. Pływano na deskach SUP oraz z boją SP, prezentowano techniki ratowania osób topiących się, a także szkolono z udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej. Można też było skorzystać z porad instruktora nurkowania i dowiedzieć się wielu interesujących rzeczy, dotyczących bezpiecznego przebywania nad wodą.

Pokazy ratownicze podziwiali nie tylko odpoczywający na basenach termalnych, ale także mszczonowscy samorządowcy. Swe wsparcie dla młodej organizacji mszczonowskiego WOPR-u zadeklarował burmistrz Józef Grzegorz Kurek. Słów uznania dla umiejętności ochotników nie szczędził wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Waldemar Suski, który z racji tego, że jest również prezesem powiatowym Zarządu OSP RP od razu uzgadniał z WOPR-owcami szczegóły współpracy z zainteresowanymi jednostkami OSP. Do nauki pływania dzieci i młodzieży zachęcał radny Mirosław Wirowski, który jest gorącym propagatorem powszechnej nauki pływania w gminnych szkołach. Wśród gości festynu znaleźli się także prezes OSP Wręcza druh Krzysztof Bodecki i prezes żyrdowskiego WOPR-u Mariusz Rogoziński, który osobiście udzielał gościom Term porad w zakresie nurkowania.

Warto podkreślić, że ratownicy mszczonowskiego WOPR-u nie od dziś bardzo energicznie włączają się w podnoszenie atrakcyjności oferty Term. Jednym z ich ostatnich pomysłów, jakim zdobyli sympatię niemałej grupy mszczonowian są półkolonie na Termach, podczas których dzieci mogą szkolić się w zakresie pływania, technik ratowniczych a także ogólnych zasad bezpiecznego korzystania z wodnych atrakcji.

MM



 Sołectwa

Świat w kryształowej kuli

Chyba każdy czasem marzył, by zamknąć cały świat w swojej dłoni lub mieć go u stóp. Oczywiście, wszystko to jest wykonalne jedynie metaforycznie. Przynajmniej tak się wydaje. Co byście jednak powiedzieli, gdyby świat można było zamknąć w kryształowej kuli bez śniegu i w dodatku postawić go dostojnie „na głowie”?

Podczas ostatniej podróży przez zakątki gminy Mszczonów w ten sposób utrwaliłam dwie miejscowości – Gębę i Grabce Józefpolskie. Zapraszam do obejrzenia krótkiej fotorelacji z tej wyprawy. Kryształowa kula nie pokazała, niestety, przyszłości, ale na pewno pozwoliła spojrzeć na piękno Ziemi Mszczonowskiej z zupełnie innej perspektywy.

Dagmara Bednarek, GCI





Olszówka

Nowy krzyż w Olszówce

W ostatnich dniach w Olszówce odbyła się niezwykła uroczystość związana z poświęceniem nowego krzyża. Dotychczasowy wymagał wymiany. Całość sfinansowano ze składek mieszkańców.

Stan przydrożnego krzyża w Olszówce pogarszał się. Gołym okiem było widać, że wymaga on wymiany.

- Już raz, w latach osiemdziesiątych się przewrócił. Wówczas został poprawiony – przypomina Elżbieta Jakubiak, sołtys Olszówki i Nowego Dworku.

Zabiegł pomógł. Krzyż stał kolejne 40 lat. Jego stan pogorszył się już jednak na tyle, że mieszkańcy postanowili go

wymienić. Na nowy krzyż złożyła się społeczność wsi Olszówka i Nowy Dworek.

- Krzyż został postawiony z piękną datą 11 listopada 2019 roku – mówi sołtys.

Niestety plany związane z jego poświęceniem pokrzyżowała epidemia. Uroczystość udało się zorganizować dopiero pół roku później. W uroczystej mszy wzięli udział mieszkańcy oraz strażacy. Nowy krzyż jest dębowy i jak wierzą mieszkańcy postoi długie lata.

Próbowano ustalić jak długo stał poprzedni ale na razie udało się dotrzeć jedynie od ustnych przekazów, mówiących, że stał już w 1950 roku. Mieszkańcy przypuszczają jednak, że mógł stać jeszcze przed pierwszą wojną światową.

*jp, GCI
FOT. arch. prywatne*



Jubileusz Biblioteki

To dopiero 70 lat

Jest rok 1950. Pięć lat temu lat zakończyła się druga wojna światowa. Na torze Silverstone odbywa się pierwszy w historii wyścig Formuły 1 – Grand Prix Wielkiej Brytanii. W powietrze wznosi się BŻ-1 GIL – pierwszy, eksperymentalny polski śmigłowiec a w Mszczonowie swoją działalność rozpoczyna biblioteka publiczna.

- *Podobno biblioteka działała już wcześniej. Nie ma jednak na ten temat żadnego potwierdzenia w dokumentach. Datę rocznicy przyjęliśmy na 1950 rok, bo wtedy pojawia się pierwszy zapis w księdze inwentarzowej – wyjaśnia Anna Czarnecka, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Mszczonowie.*

- **Nie widać po Was, że macie już 70 lat.**

- *(śmiech) Staramy się jakoś trzymać.*

- **Nie można zapominać o filii w Osuchowie. Od jak dawna działa?**

- *Mam wrażenie, że od zawsze. (śmiech). Nie jesteśmy w stanie podać dokładnej daty ponieważ nie posiadamy żadnej dokumentacji na ten temat.*

- **Sytuacja epidemiologiczna związana z koronawirusem w Polsce i na świecie pokrzyżowała zapewne plany związane ze świętowaniem?**

- *Miała odbyć się impreza, miał być koncert, spotkanie z Marcinem Mellerem. Niestety musieliśmy to zmienić i przenieść świętowanie do sieci. Dla czytelników, którzy nas w ostatnich tygodniach odwiedzali mieliśmy loterię. Do wygrania były kubki, smycze, drobne upominki. W Internecie codziennie ukazują się ciekawostki z życia biblioteki. Na wrzesień mamy zaplanowane, i na razie potwierdzone, spotkanie z Maxem Czornyj. Jak będzie wyglądała sytuacja i czy spotkanie się odbędzie, zobaczymy.*

- **Czy biblioteka z początków swojej działalności to dziś już zupełnie coś innego?**

- *W głównym znaczeniu raczej nie, bo przede wszystkim biblioteka ma służyć wypożyczaniu książek i to się dzieje cały czas. Świat się jednak zmienia i zmieniają się potrzeby i oczekiwania czytelników. Coraz więcej jest elektroniki. Bez niej biblioteka już w zasadzie nie funkcjonuje.*

- **Biblioteka przestała też być miejscem, w którym się jedynie wypożycza książki.**

- *To prawda. Organizujemy czas wolny dla dzieci wakacje czy ferie. Są warsztaty dla różnych grup wiekowych, teatryki, lekcje biblioteczne dla przedszkoli i szkół. Przy bibliotece działa Dyskusyjny Klub Książki, spotykają się u nas seniorzy. Organizujemy też dużo spotkań autorskich. Staramy się zapraszać znanych pisarzy. Byli u nas między innymi Wojciech Chmielarz, Anna Dziewit-Meller czy Artur Górski.*



Współpracujemy też jednostkami z terenu gminy – szkołami, Mszczonowskim Ośrodkiem Kultury, Mszczonowskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej, na przykład przy organizacji Dnia Dziecka czy Radą Miejską, która włącza się w akcję Narodowego Czytania. Bierzymy też udział w ogólnopolskich akcjach – „Cała Polska czyta dzieciom”, „Jak nie czytam, jak czytam”, „Noc Bibliotek”, „Narodowe Czytanie” czy „Tydzień Bibliotek”.

- **Zadowolone jesteście Panie z obecnej biblioteki czy nadal jest coś co chcielibyście zmienić?**

- *Cały czas staramy się coś nowego dodać. Mamy możliwość rezerwacji książki przez Internet, powiadamianie o rezerwacjach. Mamy usługę - książka na telefon. Osoby starsze lub chore mogą zamówić książkę a my ją dowieziemy. Niewiele osób jednak z tej opcji skorzystało.*

- **Co udało się wprowadzić ostatnio?**

- *Projekt „Moja biblioteka liderem informatyzacji na Mazowszu”. Realizowaliśmy go razem z biblioteką w Grodzisku Mazowieckim. Dostaliśmy dużo sprzętu – komputery, laptopy. Od szkoły dostaliśmy pomieszczenie, w którym powstała pracownia komputerowa i wypożyczalnia dla młodzieży.*

- **Wśród komentarzy na facebooku pod Waszymi postami przewinęło się pytanie o liczbę wypożyczonych książek przez te 70 lat.**

- *To jest nie do sprawdzenia. W ubiegłym roku mieliśmy około 24 000 wypożyczeń.*

- **Skąd więc biorą się ogólnopolskie statystyki, że średnio Polak czyta jedną książkę rocznie?**

- *Nie wiem. Przypuszczam, że nie znam osób, które by czytały tylko jedną książkę rocznie. Nie jest tak, że ludzie nie czytają. Gdy otworzyliśmy bibliotekę pierwszy dzień po pandemii przed wejściem ustawiła się kolejka.*

- **Czy czytelników przybywa?**

- *Tak. Nie są to wielkie przyrosty ale są. Bierzymy udział w programie „Mała książka, wielki człowiek”, który zachęca rodziców do zakładania kart bibliotecznych dzieciom w wieku*



przedszkolnym. Kiedyś małych dzieci było mniej w statystykach. Dzieci wracają do nas, bo nabierają nawyku czytania.

- Kto jest najbardziej zagorzałym czytelnikiem? Są osoby, które są na przykład codziennie w bibliotece?

- Zwykle osoby wypożyczają po kilka książek i nie przychodzą codziennie. Mamy jedną czytelniczkę, której limit to 10 książek, bo czyta ich bardzo dużo. W roku ponad 400 książek.

- Jakim zbiorem dziś dysponujecie?

- Dochodzimy do 30 000 numerów. Ale część tych książek jest co roku ubytkowana około 600 – 700 numerów. Nie nadają się do użytkowania. Dużo książek dla dzieci ulega zniszczeniu.

- Skoro dobijacie do 30 000 to znaczy, że kupujecie więcej niż wyrzucacie?

- Tak. Rocznie około 1500 książek.

- Łatwo jest bibliotece istnieć we współczesnym świecie zdominowanym elektroniką i multimediami?

- Musimy walczyć o czytelników, przyciągać ich. Są tacy, którzy śledzą rynek wydawniczy proszą nas o nowości.

- Wracając do samego jubileuszu, to aż 70 lat czy dopiero 70?

- Z pewnością dopiero (śmiech). Nawet jeśli książki cyfrowe wyprą papierowe biblioteka będzie miejscem, w którym będzie można z nich korzystać. Można u nas, na przykład, obejrzeć zasoby Biblioteki Narodowej. Potrzebne są takie miejsca, w których ludzie, którzy kochają czytać mogą się spotkać.

- Dostosowujecie się do zmieniającej rzeczywistości. Dowodem są choćby audiobooki.

- Gdy je wprowadziliśmy wypożyczała jej jedna osoba. Teraz jest ich dużo więcej. Dużo osób spędza czas w samochodzie lub pociągu dojeżdżając do pracy. Wtedy audiobook jest dobrą alternatywą. Na naszej nowej stronie internetowej mamy też możliwość podawania propozycji do zakupu.

- Od jak dawna kieruje Pani biblioteką?

- Od pięciu lat.

- Czyli w tym roku ma też Pani swój własny jubileusz. Co sprawiło, że została Pani dyrektorem biblioteki?

- To wyszło z potrzeby chwili. Poprzedni dyrektor nagle odszedł. Trwały poszukiwania osoby, która mogłaby pokierować biblioteką do czasu znalezienia nowego dyrektora.

- Miało być na chwilę za zostało na dłużej?

- Dokładnie (śmiech). Mam duże wsparcie w dziewczynach.

- Praca w bibliotece to nie tylko wypożyczanie książek.

- Zdecydowanie. Każdą nową książkę trzeba wprowadzić od systemu, opisać, obłożyć i oznaczyć. Stare egzemplarze wykreślić. Jest co robić. Przychodzimy rano pomimo, że biblioteka działa od godziny 12, bo pracy jest dużo.

Przygotowujemy teraz akcje na wakacje dla dorosłych dla dzieci. Będzie to wyglądało inaczej, bo dzieci nie będą przychodzić do biblioteki. Robimy „Biblioteczne bingo”, „Poszukiwacze książek” odsłona druga - pierwsza cieszyła się dużym powodzeniem.

Być może niektórzy myślą, że siedzimy i czytamy książki. Czytamy je w domu.

- Czego życzyłaby Pani bibliotece z okazji 70-lecia?

- By czytelników było coraz więcej, by korzystali z akcji, które przygotowujemy. By książki były ważną częścią życia ludzi a biblioteka, by istniała do końca świata i jeden dzień dłużej. Życzę nam byśmy czuli się potrzebni.

- Dziękuję za rozmowę.

- Dziękuję również. Korzystając z okazji. Dziękuję Radzie Miejskiej, Burmistrzowi i Pani Burmistrz. Dzięki ich wsparciu biblioteka funkcjonuje w obecnej formie. Staramy się to robić najlepiej jak potrafimy. Bardzo dziękujemy naszym Czytelnikom, bo bez nich byśmy nie istnieli. Dziękujemy tym, którzy przychodzą do nas z życzeniami, upominkami. To bardzo mile, że Czytelnicy świętują razem z nami.

Rozmawiał Jarosław Pięćek, GCI



Wywiad

Wyznania nałogowej czytelniczki

Jako dziecko była strasznym niejadkiem. Mama, by nakłonić ją do jedzenia, czytała jej książki. To one sprawiły, że mała Anna Chojcka chętnie przełykała kolejne kęsy. Dziś mówi o sobie, że jest nałogową czytelniczką. Czyta około 400 książek rocznie.

W statystykach Miejskiej Biblioteki Publicznej w Mszczonowie Anna Chojcka nie ma sobie równych. W ubiegłym roku przeczytała 381 książek. W tym, do czerwca, 170. Łatwo policzyć,

że Pani Anna czyta średnio ponad książkę dziennie.

- Czytam prawie wszystko oprócz poezji. Nawet horrory, thrillery i fantastykę – wylicza Anna Chojcka.

Jako jedna z niewielu czytelniczek i czytelników ma podniesiony limit książek, które może jednorazowo wypożyczyć, do 10 sztuk.

- Wiemy, że Pani Anna dużo czyta i zawsze sumiennie i regularnie odnosi przeczytane książki – mówi Karolina Chrościcka, pracownik mszczonowskiej biblioteki.



Pani Anna informacją o liczbie przeczytanych książek jest zaskoczona. Nigdy nie prowadziła statystyk. Jej przygoda z czytaniem swój początek miała w dzieciństwie.

- Jako dziecko byłem strasznym niejadkiem i mama musiała coś mi czytać bym w ogóle zaczęła jeść – wspomina Pani Anna.

Jak sama przyznaje, sposób bardzo dziwny ale okazał się skuteczny. Nikt nie przypuszczał, że wraz z kolejnymi kęsami kanapek z szynką Pani Anna połknie też bakcylię czytelnictwa.

- To mój nałóg. Na szczęście niegroźny. Wolę z nim nie walczyć by nie przyplątał się jakiś inny – przyznaje z uśmiechem.

Czyta codziennie, zwykle przed snem. Wybiera książkę zamiast telewizora. Zwykle dwie – trzy godziny dziennie. Czasem nieco mniej. To wystarcza jednak, by w jeden wieczór pochłonąć dwustustronicową lekturę.

- To mój zdrowy środek nasenny – mówi.

Nigdy nie kończyła kursu szybkiego czytania. Przyznaje jednak, że być może posiada ponadprzeciętne tempo czytania skoro pochłania kolejne książki w ekspresowym tempie. Prawie zawsze ma przy sobie książkę. Najczęściej wydanie kieszonkowe, którego mniej żał gdyby uległo zniszczeniu.

Anna Chojcka nie ma ulubionej książki. Raczej ulubionych autorów. Wśród nich ostatnio znaleźli się Rafał Majka i Wojciech Chmielarz. To, po jaką książkę sięga zależy przede wszystkim od nastroju.

- Dlatego muszę mieć więcej książek, by je dopasować – wyjaśnia.

Samo czytanie to jednak nie wszystko. Ważna jest też forma. Kilka ebooków udowodniło, że Anna Chojcka jest tradycyjną listką. Lubi trzymać w ręku książkę, przewracać jej kolejne kartki.

Czy czytając tak dużo można pamiętać przeczytane książki? Pani Anna twierdzi, że tak. Przez około rok. Powyżej dwóch lat wspomnienia się zacierają, choć przekonanie, że coś już się czytało zostaje. Lektury okazały się doskonałym wypełniaczem czasu podczas epidemii koronawirusa, gdy wychodzenie z domu było możliwe tylko w ważnej sprawie.

- Gdy w bibliotece była zamknięta byłam na lekkim odwyku. Na szczęście miałam wypożyczone dość grube książki i jeszcze zapas własnych – nieprzeczytanych. Pomimo tego niektóre książki czytałam po raz drugi – mówi Pani Anna.

Do niektórych pozycji wraca jeśli stanowią fragment serii. Wówczas sięga po pierwsze części, by przypomnieć sobie fabułę, zwłaszcza w przypadku powieści historycznych.

Choć wydawać się to może niezwykle nie wszystkie książki są domeną Pani Anny a wśród nieprzeczytanych jest, m. in. „Pan Tadeusz”.

- „Pana Tadeusza” nie przeczytałam do końca. Na wrywki. Jest w nim za ciężki sposób pisania – wyjaśnia czytelniczka.

Nie przepada też za poezją. Choć na swoim koncie ma już przeczytane tysiące książek nie dzieli się swoimi opiniami na ich temat.

- Nie piszę recenzji, bo to moim zdaniem nie ma sensu. Każdy inaczej odbiera książkę. Nie ma co nikogo namawiać – stwierdza.

Nigdy nie myślała też by napisać własną książkę. Jak mówi, pisanie i wymyślanie historii to zupełnie inna rzecz niż ich czytanie.

Okazuje się, że pomimo ogromnej liczby przeczytanych książek Pani Anna w zasadzie nigdy się na nich nie zawiodła. Bywały lepsze i gorsze lektury ale takich, które okazałyby się całkowitym rozczarowaniem nie ma.

- Wręcz odwrotnie. W przypadku „Opowieści podręcznej” okładka była dość toporna, dziwne streszczenie a w dwa wieczory ją przeczytałam. Teraz jest druga część i jeszcze większe, pozytywne zaskoczenie – przyznaje Anna Chojcka.

Głównym źródłem jej „nałogu” jest biblioteka. Do księgarni zagląda zdecydowanie rzadziej. Kupuje średnio dwie, trzy książki w roku. Czym się kieruje przy wyborze? Okładką, później streszczeniem i spisem treści. I choć nad książkami spędza wiele godzin mówi - Nie zauważyłam, by czytanie wpłynęło na pogorszenie mojego wzroku a czytam każdego dnia.

Tekst i fot. Jarosław Pięć



SP Bobrowce

Koniec roku szkolnego w Bobrowcach

W dniu 26 czerwca 2020 roku w Szkole Podstawowej w Bobrowcach odbyło się zakończenie zajęć lekcyjnych. Ten dzień był jakże inny od tych z minionych lat. Po ciszy w szkole spowodowanej pandemią, uczniowie w małych grupach przybyli z rodzicami do szkoły. Odbiór nagród, świadectw i dyplomów z rąk wychowawców odbył się na dworze z zachowaniem obostrzeń sanitarnych. Nagrody i dyplomy dla dzieci ufundowała Rada Rodziców. Każdy uczeń kl. I-III otrzymał także pamiątkowy medal ukończenia klasy, a dzieci z oddziału przedszkolnego książkę do czytania.



Pani dyrektor Grażyna Frelik podziękowała przybyłym rodzicom za współpracę, zaangażowanie w zdalnej edukacji, gdyż bez ich pomocy maluchy z oddziału przedszkolnego i trochę starsi uczniowie nie byłoby w stanie realizować zadań, które przygotowywali dla nich nauczyciele. Wszystkie dzieci sprostały wymaganiom, jakim była zdalna nauka. Była to z pewnością także zasługa wychowawców i nauczycieli.

Podczas zakończenia roku szkolnego 2019/2020 pożegnano także przewodniczącą Rady Rodziców Szkoły Podsta-

wowej w Bobrowcach Panią Ewę Kiełkiewicz. Za trzyletnią pracę na rzecz placówki, Pani Ewa otrzymała podziękowanie od dyrektora szkoły i rady pedagogicznej.

Dzieciom, pedagogom i rodzicom życzymy udanych wakacji, odpoczynku i powrotu do szkoły w tradycyjnej formie.

Grażyna Frelik
Fot. SP Bobrowce



NATUR HOUSE
Eksperti w reedukacji żywieniowej

Zmień wyrzeczenia
na zdrowe nawyki
i pożegnaj zbędne
kilogramy!

ZYSKAJ

-  Zgrabną sylwetkę
-  Zdrowie
-  Energię

Umów się na spotkanie
z dietetykiem!

ul. Mały Rynek 7/5
Żyrardów
tel. 601 808 505

www.naturhouse.com.pl



**NAPRAWA LODÓWEK,
ZAMRAŻAREK,
LAD I SZAF
CHŁODNICZYCH.**

TEL. 601 344 139

**PROFESJONALNE PRANIE
TAPICEREK MEBLOWYCH,
SAMOCHODOWYCH,
DYWANÓW, WYKŁADZIN.**

TEL. 727 605 505



*Wypoczynek
nad morzem*

POKOJE GOŚCINNE
Willa "Agat"

Wojciech Medyński

76-032 Mielno tel. (94) 316 59 12
ul. Azaliowa 9 608 150 358



ZSWP 

**Żyrardowskie Stowarzyszenie
Wspierania Przedsiębiorczości**

**UDZIELA
ATRAKCYJNYCH POŻYCZEK**
osobom prowadzącym
działalność gospodarczą.

Zapraszamy:
Żyrardów ul. Nowy Świat 8/4
telefon: 509-183-500



TERMALNA KARTA MIESZKAŃCA



Od 1 października 2020 r.
wyłącznie użytkownicy Termalnej Karty
Mieszkańca będą mogli skorzystać
ze specjalnej oferty promocyjnej
Kompleksu Basenów Termalnych.

JAK WYROBIĆ KARTĘ?

- Wypełnij i złóż wniosek w Punkcie Obsługi Klienta zlokalizowanym w Kompleksie Basenów Termalnych w Mszczonowie.
- Okaż dowód tożsamości oraz pierwszą stronę formularza rozliczeniowego PIT za ostatni rok rozliczeniowy bez względu na to czy osiągasz dochód, z potwierdzeniem złożenia w Urzędzie Skarbowym w Żyrardowie PIT / w przypadku rozliczenia się przez internet okaż elektroniczne potwierdzenie wpłynięcia formularza / lub okaż nakaz podatkowy podatku rolnego z tytułu prowadzenia gospodarstwa rolnego w Gminie Mszczonów za bieżący rok rozliczeniowy.
- Dokonaj jednorazowej bezzwrotnej opłaty za kartę w wysokości 10 zł.

KTO JEST UPRAWNIONY DO OTRZYMANIA KARTY?

Do otrzymania karty uprawniona jest pełnoletnia osoba, która zamieszkuje lub jest zameldowana w gminie Mszczonów oraz rozlicza podatek dochodowy od osób fizycznych w Urzędzie Skarbowym w Żyrardowie lub rozlicza podatek rolny z tytułu prowadzenia gospodarstwa rolnego w Gminie Mszczonów oraz zgłoszone przez nią niepełnoletnie dzieci własne lub przysposobione.

JAKIE SĄ KORZYŚCI?

Użytkownicy Termalnej Karty Mieszkańca mogą korzystać z promocyjnych cen biletów na Kompleks Basenów Termalnych. Aktualną ofertę, regulamin oraz wniosek o wydanie karty znajdziesz na naszej stronie internetowej: www.termy-mszczonow.eu w zakładce "Termy dla Mieszkańców Gminy Mszczonów".



DROGI MIESZKAŃCU!

ZADBAJ O CZYSTOŚĆ SWOJEJ POSESJI!

PODWÓRKA SPRZĄTAMY,
PIĘKNĄ OKOLICĘ MAMY!

SKOŚ TRAWNIK



UPORZĄDKUJ PODWÓRKO

**ZADBAJ O CHODNIK
PRZYLEGAJĄCY DO POSESJI**



**WSPÓLNIE ZATROSZCZMY SIĘ
O ESTETYKĘ NASZEJ GMINY!**

PRZEPISY PRAWNE NAKŁADAJĄ NA WŁAŚCICIELI
OBOWIĄZEK DBANIA O CZYSTOŚĆ I ESTETYKĘ POSESJI

I ❤️ Mszczonów



INKUBATOR

SPOŁECZEŃSTWA OBYWATELSKIEGO na Ziemi Chełmońskiego

Kto może wziąć udział?

Organizacje pozarządowe, grupy nieformalne i osoby fizyczne zainteresowane podejmowaniem aktywności obywatelskiej z obszaru Ziemi Chełmońskiego tj. z gmin wiejskich: Mszczonów, Radziejowice, Jaktorów, Żabia Wola, Grodzisk Maz. Baranów, Sochaczew, Teresin, Rybno, Nowa Sucha, oraz z miasta Grodzisk Mazowiecki i Sochaczew.



W RAMACH PROJEKTU PROPONUJEMY:

- DORADZTWO INDYWIDUALNE I GRUPOWE (ZAKRES TEMATYCZNY: KSIĘGOWOŚĆ I FINANSE, ZAGADNIENIA PRAWNE, ZARZĄDZANIE ORGANIZACJĄ I PROJEKTAMI)
- SPOTKANIA TEMATYCZNE I WEBINARY
- SZKOLENIE W ZAKRESIE WYKORZYSTANIA NOWYCH TECHNOLOGII INFORMACYJNYCH W BUDOWANIU WIZERUNKU I DZIAŁALNOŚCI ORGANIZACJI



KONTAKT:

Adres e mail: inkubator@ziemiachelmonskiego.pl

Tel. kontaktowy: 603 996 436 lub 507 485 336



Zadanie jest współfinansowane ze środków z budżetu Województwa Mazowieckiego



Sklep spożywczy w pawilonie „Hermes” zaprasza do zakupów

Oferujemy **konkurencyjne ceny** na towary, m.in.:

- ciasta domowe o wybornym smaku
- chleb wypiekany metodą tradycyjną, na zakwasie
- ser biały z mleczarni w Grodzisku Maz.
- śmietana z mleczarni w Grodzisku Maz.

- sery żółte - szeroki wybór
- wędliny z tradycyjnego wędzenia
- mrożonki (ryby, warzywa, zapiekanki, lody)
- garmażerka : pierogi w asortymencie
- wafle Iga 500g
- cukierki owocowe „Smaki PRL-u”
- cukierki f-my Roshen - szeroki wybór
- świeże warzywa i owoce
- kasze, fasola - na wagę



Magazyn z art. do produkcji rolniczej w Mszczonowie,

ul. Grójecka 114,
tel. 46 - 857 1771

oferuje w konkurencyjnych cenach:

- pasze drobiowe, śruty, kukurydza
- sznurek do pras
- sól lizawka
- sól kamienna workowana

WYPRZEDAŻ MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH I STOLARKI

w magazynie SH-U w Mszczonowie ul. Grójecka 114
tel. 46 – 857 17 71

za symboliczną kwotę

Lp.	Nazwa towaru	j.m.	ilość
	(stolarka)		
1.	Drzwi pokojowe „70”	szt.	1
2.	Drzwi pokojowe z szybą „80”	szt.	5
3.	Ościeżnica „70”	szt.	9
4.	Drzwi balkonowe z szybą (wys.232 x 90cm)	szt.	2

SPRZEDAM:

- Zgrzewarka do worków foliowych
tel. 694 929 537

DO WYDZIERŻAWIENIA:

- lokal na działalność handlową lub usługową, pow. ok. 55 m2, na parterze pawilonu „Hermes”
- pokoje biurowe na II piętrze pawilonu „Hermes”, Mszczonów 606 389 428.

ZATRUDNIĘ:

- Sprzedawcę do sklepu w Bobrowcach
tel. 602 521 019



REKLAMUJ SIĘ W „MERKURIUSZU MSZCZONOWSKIM”

CENNIK OGŁOSZEŃ

1 strona	400 zł
1/2 strony	200 zł
1/4 strony	100 zł
1/8 strony	50 zł
1/16 strony	25 zł
Umieszczenie wkładki reklamowej	307,50 zł

UWAGI OGÓLNE

1. „Merkuriusz Mszczonowski” jest miesięcznikiem.
2. Jednorazowy nakład „Merkuriusza Mszczonowskiego” wynosi 2300 egzemplarzy.
3. Podana cena jednostkowa ogłoszenia jest wartością brutto i obejmuje jednorazowe pojawienie się ogłoszenia w „Merkuriuszu Mszczonowskim”.
4. Bezpłatny biuletyn „Merkuriusz Mszczonowski” jest dystrybuowany na terenie miasta i gminy Mszczonów.
5. W przypadku wkładki reklamowej osoba korzystająca z tej usługi jest zobowiązana dostarczyć do Redakcji materiały reklamowe w ilości 2300 szt.

Reklamy i ogłoszenia są zamieszczane w „Merkuriuszu Mszczonowskim” po akceptacji Redakcji. Ma ona prawo odmowy publikacji materiałów nieodpowiadających profilowi pisma.

Zainteresowani zamieszczeniem reklamy lub ogłoszenia proszeni są o kontakt z Gminnym Centrum Informacji w Mszczonowie ul. Żyrardowska 4 pod nr tel. 46 857 30 71 bądź adresem mailowym: gci@mszczonow.pl lub dagmara.bednarek@gci.mszczonow.pl.

POWSZECHNY
SPIS ROLNY
1.09.–30.11.2020

Spiszmy się,
jak na rolników
przystało!



Wejdź na spisrolny.gov.pl



#liczysięrolnictwo

Powszechny Spis Rolny odbędzie się w całej Polsce od 1 września do 30 listopada 2020 r.

Wyniki spisu rolnego pozwolą na wieloprzekrojowe scharakteryzowanie polskiego rolnictwa i ukazanie zmian, jakie w nim zaszły w ostatnim dziesięcioleciu. Pomogą władzom i przede wszystkim polskim rolnikom w podejmowaniu trafnych decyzji strategicznych, które będą poparte analizą wiarygodnych danych dostarczanych przez statystykę publiczną. Wyniki spisu będą też wykorzystane w negocjacjach z Komisją Europejską w sprawie programów wsparcia dla polskiego rolnictwa.

W spisie rolnym zapytamy m.in. o: osoby kierujące gospodarstwem, wkład pracy członków rodziny i pracowników najemnych, strukturę dochodów gospodarstwa domowego, działalność inną niż rolnicza prowadzoną w gospodarstwie rolnym, typ własności użytków rolnych, rodzaj użytkowanych gruntów, powierzchnię zasiewów, pogłowie zwierząt gospodarskich, rodzaje budynków gospodarskich, ciągniki i maszyny rolnicze, nawożenie.

Spis rolny będzie prowadzony w gospodarstwach rolnych:

- osób fizycznych (gospodarstwach indywidualnych),
- osób prawnych,
- jednostek organizacyjnych niemających osobowości prawnej.

Rolnicy będą mogli udzielić informacji o gospodarstwach rolnych poprzez:

- **samospis** na stronie internetowej GUS (stat.gov.pl) i spisu rolnego (spisrolny.gov.pl),
- odpowiedzi w wywiadzie telefonicznym przeprowadzanym przez rachmistrza telefonicznego,
- odpowiedzi w wywiadzie bezpośrednim przeprowadzanym przez rachmistrza terenowego, który odwiedzi gospodarstwo rolne.

Spiszmy się, jak na rolników przystało!

Więcej informacji: spisrolny.gov.pl

INFORMACJA O ZMIANIE GODZIN OTWARCIA KOMPLEKSU BASENÓW TERMALNYCH

OD 1 WRZEŚNIA 2020
OBIEKT BĘDZIE FUNKCJONOWAŁ
W GODZINACH:
9:00 - 21:00



REDAKCJA „MERKURIUSZA MSZCZONOWSKIEGO”

ADRES REDAKCJI: Gminne Centrum Informacji w Mszczonowie, ul. Żyrardowska 4, 96-320 Mszczonów,
tel. 46 857 30 71, tel./fax: 46 857 11 99,
e-mail: gci@mszczonow.pl, dagmara.bednarek@gci.mszczonow.pl

REDAGUJE ZESPÓŁ

WYDAWCA: Gminne Centrum Informacji

DRUK: Fundacja „Źródło Życia” Budy Zastona, ul. Źródłana 1, 96-320 Mszczonów